DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 36. Czwartek, 2 (14) Lutego. **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 1 (13) Lutego

Komisja likwidacyjna. Na mocy decyzji Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, zapadłej w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1867 roku, postanowiono: że w następnem drugiem losowaniu listów likwidacyjnych, ilość takowych mająca uledz umorzeniu, będzie zastosowaną do brzmienia 53 art. Ukazu o Likwidacyjnej Komisji t. j. na sumę jednorocznego procentu od wszystkich listów likwidacyjnych, puszczonych w obieg od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1866 r., a mianowicie na 434,900 rsr. O powyższem postanowieniu Komitetu Urządzającego, Komisja Likwidacyjna, na mocy artykułu 57 Najwyższego Ukazu o tejże Komisji podaje do powszechnej wiadomości.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 83 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Antoniemu *Niedziałkowskiemu*, właścicielowi dóbr Rowy, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Ruda-Talubska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,050 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Albinowi *Słubickiemu*, właścicielowi dóbr Racięcice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Lubstów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,566 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Amelji *Pióro*, właścicielce dóbr Kosów-mniejszy, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kowala-Stępocina, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,865 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Józefowi *Piaskowskiemu*, właścicielowi dóbr Mirosławice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminie Rszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,328 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Ludwikowi *Ciechomskiemu*, właścicielowi dóbr Sucha, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów Biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,212 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Michałowi i Leonidzie *Krysińskim*, właścicielom dóbr Gniewniewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Gniewniewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 397 k. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Dominikowi i Elżbiecie *Ginter*, właścicielom dóbr Mysłakowo-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Osiek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,432 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Feliksowi *Karczewskiemu*, właścicielowi dóbr Ranachów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Ciepielów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 24,118 k. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Juljuszowi *Dębińskiemu*, właścicielowi dóbr Przysucha, położonych w Gub. Radomskiej, Pow. Opoczenskim, Gminie Przysucha, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,347, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Zygmuntowi *Chubickiemu*, właścicielowi dóbr Bychawka lit. A, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszow, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 38,627 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Ludwikowi *Fejgin*, właścicielowi dóbr Kaszewice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Kluki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,669 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Władysławowi *Maleszewskiemu*, właścicielowi dóbr Jarosty, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Brzoza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,973 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Władysławowi *Maleszewskiemu*, właścicielowi wsi Karlin, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Pow. Petrokowskim, Gminie Brzoza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,777 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Julji *Rościszewskiej*, właścicielce dóbr Borowice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ramutówko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,907 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Ludwikowi *Mieczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Grudusk A, B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Grudusk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; - w ilości rs. 8,038 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Michałowi *Jeziorańskiemu*, właścicielowi dóbr Byki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Brzoza, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 314 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Wiktorowi *Pląskowskiemu*, właścicielowi dóbr Giżyno, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ząguty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,287 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Florjanowi *Pętkowskiemu*, właścicielowi dóbr Stęplew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Zelgoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,300 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Janowi *Bieske*, właścicielowi dóbr Goszczanów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Goszczanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komunależy; — w ilości rs. 1,746 k. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Edwardowi *Kaczkowskiemu* i sukcesorom Aleksandra *Kaczkowskiego*, właścicielom dóbr Politanice, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Bełchatówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 28,191 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Aleksandrowi *Ostrowskiemu*, właścicielowi dóbr Rudka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminach Maluszyn i Wielgomłyny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,702 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Mikołajowi *Szymońskiemu*, właścicielowi dóbr Mroków, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Zelgoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,500 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Janowi *Gintowt*, właścicielowi dóbr Lebiedziów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bialskim, Gminie Kostomłoty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celemwypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,884 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Lewkowi *Zalzberg*, właścicielowi dóbr Kościelec, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Borowno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,790 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Ignacemu *Noińskiemu*, właścicielowi dóbr Skorocice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Chotel, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,978 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Karolowi *Krasińskiemu*, właścicielowi dóbr Jasionko, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Jasionko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy, — w ilości rsr. 21,024 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Józefowi *Ciechomskiemu*, właścicielowi dóbr Zyck, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Zyck, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,075 k. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Sukcesorom Feliksa *Rakowskiego*, właścicielom dóbr Kubro, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolnienskim, Gminie Kubro, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rs. 261 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Monice *Wunderlich*, właścicielce wsi Kątne-Cygany, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 280 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Stanisławowi i Ludwice *Łada*, właścicielom dóbr Gołębie-Wyszki B, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,475 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Hr. Karolinie *Rej*, właścicielce

dóbr Sieciechowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Minoga, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy.

Wrozkazie Ober - Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: Utrzymywanie w porządku korytarzy i schodów w domach prywatnych, obowiązujące dotąd lokatorów, okazało się niepraktycznem, wywołując bowiem ciągłe między tymi ostatniemi nieporozumienia, stawia policję w konieczności bezustannego rozpoznawania zachodzących sporów, na czem najczęściej szkodować muszą właściciele domów, jeśli istotnie winny zaniedbania czystości wykryty być nie może. Prócz tego wdawanie się w tego rodzaju czynności, odrywa policję od innych ważniejszych jej obowiązków. Dla usunięcia tych niedogodności, po dokładnem zbadaniu tego przedmiotu przez delegację z obywateli i lokatorów złożoną, zgodnie z jej wnioskami, postanawia się na przyszłość co następuje: 1) Utrzymanie czystości i porządku w korytarzach, na schodach i w ogóle wewnątrz domów, jak niemniej odpowiedzialność za takowe, wkłada się na samych właścicieli domów. 2) Do oczyszczania korytarzy i schodów, nie mogą być używani stróże domów, gdyż ci, według przepisów policyjnych, nieodstępnie znajdować się przy bramach i inne wskazane im obowiązki, pełnić powinni. 3) Ponieważ względy hygieniczne i porządku w ogóle, wymagają, ażeby lokatorzy przychodzili w pomoc właścicielom w zachowaniu należytej wewnątrz domów czystości i jakkolwiek ciż lokatorzy zwolnieni są niniejszem rozporządzeniem od obowiązku oczyszczania korytarzy i schodów, niemniej wszakże za zanieczyszczanie tychże po dopełnionem każdodziennie w czasie oznaczonym zamieceniu, ulegać będą odpowiedzialności. Ścisły nadzór nad wykonaniem tego rozporządzenia, jako też dopilnowanie, ażeby właściciele domów tak jak dawniej sami oświetlali korytarze, schody i podwórza, wkłada się na policję wykonawczą, z poleceniem, aby niestosujący się do powyższego, przedstawiała nieochybnie do kary pieniężnej.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej. W § 7 statutu Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, ustanowionym został na rs. 10,200,000 ogólny kapitał, którego procenta w stosunku 5% rocznie i amortyzacja w monecie brzęczącej poręczonemi zostały przez rząd koncesją z dnia 26 września (7 października) 1864 roku. Najwyższym ukazem z dnia 9 (21) października t. r. zatwierdzoną.

Kapitał ten reprezentuje:

5,200,000 rs. w akcjach,
5,000,000 rs. w obligacjach.

Wszystkie akcje w dwóch dokonanych już emisjach rozebranemi zostały.

Co do obligacji, z tych przedsiębiercy Brassey i Vignoles otrzymują w zapłacie za roboty i dostawy rsr. 2,200,000, pozostaje zaś jedynie do umieszczenia rsr. 2,800,000.

Część drogi z Warszawy do Łukowa (110 werst) jest już ukończoną i oddaną do użytku publicznego. Dalsza zaś część jej (83 werst) od Łukowa do Terespola, na której pozostaje tylko do wykonania budowa wierzchnia, ukończoną będzie w ciągu kilku miesięcy, skutkiem czego cała droga Warszawsko-Terespolska oddaną zostanie do użytku publicznego.

Z powodu zatem mającego tak nastąpić ukończenia budowy drogi, Rada Zarządzająca Towarzystwa uchwałą z dnia 14 (26) Stycznia r. b. postanowiła wypuszczenie w obieg obligacji na sumę resztującą rs. 2,800,000.

Akcje w obu emisjach wypuszczonemi były po 90 za sto. Obecny stan funduszów dziś, gdy już kolej jest na ukończeniu, dozwala aby obligacje po niższym jeszcze kursie puszczonemi były. Kurs ten obligacij ustanowionym został przez Radę Zarządzającą na *rubli ośmdziesiąt pięć walutą obiegową za sto rubli w obligacjach*, czyli funtów sterlingów 16, talarów 107, franków 400, guldenów holenderskich 188.

Żeby dać akcjonarjuszom możność korzystania z tak dogodnego kursu, postanowionem zostało, że prawo nabywania obligacji od towarzystwa służyć będzie przedewszystkiem posiadaczom akcij.

Ogólna liczba akcji towarzystwa z obu dopełnionych emisji wynosi sztuk 52,000.

Stosownie do § 8 statutu, koncesjonarjuszowi służy prawo wzięcia trzeciej części obligacji, to jest za sumę rs. 933,000.

Chcąc zatem aby posiadacze dwóch akcji mogli uzyskać jedną przynajmniej obligację, koncesjonarjusz ograniczył do rs. 200,000 prawo zapewnione mu w § 8 statutu, zastrzegając jednak, że o ileby akcjonarjusze z prawa wzięcia obligacji w terminie zakreślonym nie korzystali,

służyć mu będzie prawo wzięcia przypadającej mu reszty obligacji po kursie emisyjnym.

W przedmiocie subskrypcji na obligacje postanowionem zostało co następuje:

1. Subskrypcja dopełnioną być może od dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b. do dnia 8 (20) marca t. r. w miejscach o jakich we właściwym czasie przez pisma publiczne doniesionem zostanie.
2. Posiadacz dwóch akcji ma prawo do jednej obligacji na rs. 100, za opłatą rs. 85, w biletach Banku Polskiego lub kredytowych Cesarstwa.
3. Żądający obligacji, złoży w tej mierze deklarację w jednem z miejsc później ogłosić się mających, okaże posiadane akcje i złoży na kaucję alko kupon kwietniowy z r. b. od tych akcji, albo trzy procent nominalnej wartości tychże akcji w gotowiźnie. Akcje po ostęplowaniu na talonie bezzwłocznie zwróconemi zostaną.
4. Zapłata należności za żądane obligacje, nastąpi w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. w miejscu dopełnionej subskrypcji.
5. Jednocześnie z dopełnieniem zapłaty, wydane zostaną obligacje z kuponami za czas od 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. przyczem zaraz dopełnioną zostanie zapłata za kupony od akcji na kaucje złożone, lub też zwrot gotowizny kaucję stanowiącej.
6. W razie opóźnienia zapłaty, odbierający obligacje dopłacą procent w stosunku 6% rocznie od nominalnej wysokości obligacji, a to tytułem zwrotu wartości za kupon bieżący. Procent ten za każdy dzień opóźnienia liczonym będzie.
7. Akcjonarjusze, którzyby do dnia 8 (20) Marca r. b. nie złożyli deklaracji w przedmiocie wzięcia obligacji, będą przez sam upływ terminu sprekludowanemi w możności otrzymania takowych.
8. Ktoby do włącznie dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. zażądanych obligacji nie wykupił, utraci możność odebrania takowych, a kupony lub też trzy procent gotowizną przez niego na kaucję złożone, jako kara wadjalna, na korzyść Towarzystwa przepadną. Rygory te nastąpią bez potrzeby wzywania i stawiania w zwłoce.
9. Żądający rozkładu na raty, porozumieją się w tej mierze z domem bandlowym, deklaracje w przedmiocie obligacji przyjmującym.

Obligacje w obieg wypuścić się mające, wystawione są jedne na funtów sterlingów 160 czyli rs. 1,000, franków 4,000, talarów 1,070, guldenów holenderskich 1,880, drugie na funtów sterlingów 16, czyli rs. 100, franków 400, talarów 107, guldenów holenderskich 188.

Nominacje. Przez Najwyższy rozkaz z dnia 13 stycznia mianowani zostali: naczelnik okręgu celnego kaliskiego, rzeczywisty radca stanu *Lwowski*—naczelnikiem okręgu celnego aleksandrowskiego, a kierujący komorą celną sosnowicką, radca honorowy *Suchodolski* — kierującym okręgiem celnym kaliskiem od 1 stycznia 1867 roku. (*Siew Pocz.*)

Awans.—Przez rozkaz Najwyższy do zarządu wojennego z d. 27 stycznia, junkier pułku ulanów lejb-gwardji, Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski książę Leuchtenbergski, posunięty został na korneta, z pozostawieniem w tymże pułku. (*Rus. Inw.*)

Postanowieniem Ministra Oświecenia Publicznego, z dnia 14 stycznia, zatwierdzeni zostali: dziekan fakultetu prawnego Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, profesor zwyczajny, rzeczywisty radca stanu *Mitiuków* — w charakterze prorektora tegoż uniwersytetu na lat trzy, z uwolnieniem od obowiązków dziekana; profesor zwyczajny Cesarsko-kazańskiego uniwersytetu, radca stanu *Kozłow*—dziekanem fakultetu medycznego tegoż uniwersytetu na lat trzy od 9 grudnia 1866 roku; profesor zwyczajny Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, rzeczywisty radca stanu *Bunge*—dziekanem fakultetu prawnego tegoż uniwersytetu na lat trzy; profesor zwyczajny Cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, radca stanu *Petrow* — w charakterze zasłużonego profesora, od 30 października 1866 r.; profesor nadzwyczajny Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, doktor medycyny *Tomsa* — profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu katedry fiziologji; pozostawiony został w urzędowaniu jeszcze na lat pięć zasłużony profesor Cesarskiego petersburgskiego uniwersytetu, tajny radca *Mirza-Kazem-Bek*, od 7 Listopada 1866 r. Uwolnieni zostali: na urlop za granicę, profesor zwyczajny Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza *Tomsa*—na dni 10, od 1 lutego 1867 r.; na własne żądanie, prorektor tegoż uniwersytetu, profesor zwyczajny, radca stanu *Niezabitowski*—od obowiązków prorektora. (*Siew. Pocz.*)

O przywozie do królestwa polskiego wyrobów tabacznych z fabryk ruskich bez banderoli. — Na skutek przedstawienia ministra skarbu do komitetu ministrów, w przedmiocie przywozu do królestwa polskiego wyrobów tabacznych z fabryk ruskich, bez obowiązku zaopatrywania ich w banderole, Najwyżej zatwierdzonem na dniu 9-m grudnia 1866 r. postanowieniem komitetu ministrów dozwolono: istniejący obecnie porządek przywozu do królestwa polskiego wyrobów tabacznych z fabryk ruskich, bez obowiązku zaopatrywania ich w banderole, przedłużyć do czasu zaprowadzenia w królestwie polskiem jednakich z cesarstwem przepisów co do akcyzy od wyrobów tabacznych. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego.

Doniesienia z Konstantynopola w bardzo pomyślnym duchu mówią o przyszłości Turcji. Według konstantynopolitańskiego dziennika *Hava-dis*, Turcja sama podejmie kwestję wschodnią i sama ją rozwiąże przez ważne reformy, a głównie przez emancypację chrześcian. Jednocześnie z innych źródeł donoszą, że Porta, słuchając rad mocarstw europejskich, usiłuje uspokoić powstanie na w. Kandji przez ważne ustępstwa i zadowolnić żądania Serbji co do cofnięcia załóg z twierdz serbskich, nie wyłączając Belgradu. Uspokojenie Kandji i zaspokojenie Serbji, byłoby załatwieniem tylko miejscowych kwestij, emancypacja chrześcian zaś, prawnie przed dziesięcioma nastąpiła laty, lecz nie została zupełnie wprowadzona w wykonanie; wątpić zatem można, aby nowe przyrzeczenia sprawiły wrażenia na tylokrotnie zawiedzionych chrześciańskich poddanych Porty, których żądania, jak się okazuje z planu ogłoszonego przez zostającego w ścisłych z nimi stosunkach jenerała Türra, daleko wyżej sięgają. Według tego planu, Tesalja i Epir, a zapewne i wyspy archipelagu, powinny być przyłączone do Grecji; Bośnia i Bulgarja, uznane za niepodległe, miałyby wraz z Serbją i Czarnogórzem utworzyć konfederację, nad którą Porta ograniczona do samej Rumelji, miałaby rodzaj prezydentury. W obec takich żądań, trudno przypuścić, aby jej przeciwnicy zadowolnili się samemi jej przyrzeczeniami.

Los planu p. Scialoia został rozstrzygnięty i w specialnej komisji izby włoskiej, która to komisja mianowała p. Crispi sprawozdawcą, zalecając mu wypracować opinję w duchu przeciwnym planowi. Niewątpliwie izba pójdzie za zdaniem komisji; niewiadomo tylko, czy gabinet będzie musiał ustąpić przed izbą, czy izba przed gabinetem, lub czy też p. Scialoia w przedstawieniu nowego planu, nie znajdzie środka wyjścia.

Gabinet austrjacki, a raczej trzy oddzielne gabinety, jeszcze nie zostały utworzone, a węgierskie ministerjum, które naprzód ma być mianowane, dopiero jutro ma być ogłoszone. Do ministerstwa osobnego dla krajów dziedzicznych, o ile dotąd przynajmniej wiadomo, mają być powołani sami niemcy, co tembardziej musi zniechęcać sławian. Według korespondencij z Wiednia, obecnie narady gabinetu mają za przedmiot konstytucję dla krajów z tej strony Litawy i w tym to celu mieli być powoływani do Wiednia dla dania swej opinji: hr. Gołuchowski, hr. Rothkirch, hr. Auersperg, również jak i węgierscy mężowie stanu Deak i Andrassy. Konstytucja ta ma być liberalna i podobna do konstytucji węgierskiej.

Nordd. A. Z. podaje na kandydatów deputowanych do parlamentu północno-niemieckiego z sześciu okręgów Berlina, oprócz prezesa gabinetu, hr. Bismarcka, samych tylko wojskowych, a mianowicie: ministra wojny i marynarki jenerała Roon, jenerała piechoty Moltke, jenerała Vogel von Falckenstein, jenerała Herwarth von Bittenfeld i jenerała Steinmetz.

Nowy plan reorganizacji armji we Francji, według dziennika *Etendard*, miewającego dobre wiadomości, jest następujący. Cała klasa jedno-

roczna, nawet wraz z wyłączonymi, tworzyłaby kontyngens, z którego do czynnej służby powoływano by ilość określoną przez ciało prawodawcze. Służba czynna trwałaby pięć lat, poczem wysłużeni przechodziliby do rezerwy na cztery lata, gdzie liczyłaby się przez 4 lata także cała reszta kontyngensu. Ci którzy wysłużyli w czynnej armji pięć lat, po przebyciu w rezerwie czterech lat, stanowczo byliby uwalniani, kiedy ci, którzy nie służyli czynnie, po przebyciu w rezerwie czterech lat przechodziliby jeszcze na pięć lat do gwardji narodowej ruchomej.

Zapowiedziana demonstracja stronników reformy w Londynie, budzi obawy nietylko władz, ale izby lordów, w której żądano od gabinetu, aby przeszkodził demonstracji pod pozorem, iż takowa zakłóci porządek publiczny. Lord Derby oznajmił jednakże, iż jakkolwiek potępia demonstrację, nie może uznać ją za nielegalną i nie będzie mogła do niej wmieszać się władza, jeżeli nie przekształci się w czyny gwałtowne, istotnie zakłócające spokojność publiczną.

Powieszenie w Mazatlan konsula Stanów Zjednoczonych przez jednego z dowódców juarystowskich, w skutku czego miasto to, po odmówieniu zadosyćuczynienia, zostało zbombardowane przez kanonierkę Unji, niezawodnie oziembi przychylność w Stanach Zjednoczonych dla Juareza i przygotuje dobre przyjęcie w Washingtonie wysłanemu tam przez cesarza Maksymiljana jego adjutantowi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Drezno, 11 lutego.* Niektóre gazety doniosły, że król pruski, ze względu na prawo służące mu z mocy ustawy związkowej, dyzlokowania wszystkich wojsk związkowych podług własnego uznania, zrzekł się trzymania nadal wojsk pruskich w Dreźnie; lecz gazety pomienione nie widzą tego, że twierdzenie ich jest sprzecznością samo w sobie. W każdym razie ewakuacja Drezna nie prędzej nastąpi, aż wyżwspomnione prawo dyzlokacji stanie się niewątpliwem i bezwarunkowem, po formalnem zatwierdzeniu przez parlament północno-niemiecki prawa o dyzlokacji. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 10 lutego. N. Fr. Presse* donosi, że radca stanu Halbhuber ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych. (*Tamże.*)

* *Florencja, 9 lutego.* Komisja do roztrząśnięcia kwestji dóbr kościelnych, przeznaczyła deputowanego Crispi na swego sprawozdawcę w izbie deputowanych i upoważniła go do zalecania tejże izbie odrzucenia projektu p. Scialoja. Co do części politycznej projektu do prawa, komisja odrzuciła takową jednozgodnie, a co do części finansowej, odrzuciła ją również większością 5 głosów przeciw 4 i odmówiła postawienia projektu do prawa. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 2 lutego.* Mowa tronowa królowej angielskiej, wywołała tu powszechne zadowolenie. Kursa papierów tureckich podniosły się. Potwierdza się wiadomość o rozruchach wynikłych na wyspie Chios. — Dziennik turecki *Havandis* oświadcza: Nie Europa zachodnia, lecz sama Turcja rozwiąże z własnej inicjatywy kwestję wschodnią w ten sposób, że zapewni wolność chrześcjanom, przywróci dobre porozumienie z muzułmanami i zwoła zgromadzenie narodowe. (*Tamże.*)

* *Paryż, 11 lutego. Monitor* ogłasza dekret, dotyczący przywrócenia szóstych szwadronów w pułkach karabinierów, kirysjerów, dragonów i ułanów gwardji cesarskiej, oraz utworzenia nowego pułku strzelców afrykańskich. Raport ministra wojny, poprzedzający dekret, przytacza jako powód do tego środka, troskliwość cesarza o los tych oficerów, których awans został opóźniony z powodu zaprowadzonych w 1865 roku redukcji w kadrach. Minister wojny uważa za stosowne, rozciągając następnie ten środek na pułki jazdy rezerwowej wojsk linji i gwardji.—*Monitor* zaprzecza wiadomości, jakoby rząd zamierzał znieść opłatę konsumcyjną na rogatkach paryzkich, i oświadcza: jakkolwiek na wniosek p. Hausmana, prefekta departamentu Sekwany, przedsięwzięte zostały badania nad kwestją uchwalania przez ciało prawodawcze budżetu miasta Paryża, pomimo to rząd obstaje za tem, ażeby środek podobny nie dotknął żadnego ważniejszego interesu. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 29 stycznia.* Powiadają, że radykalni przygotowują bil, mający na celu zamianowanie jenerała Granta prezydentem na czas zostawania p. Johnsona w stanie oskarżenia. — Zgromadzenie prawodawcze Maryland i obrało Swann'a senatorem. — W mowie mianej na zgromadzeniu prawodawczem Alabamy, gubernator Parsons sprzeciwił się energicznie poprawce do konstytucji. — Zapewniają, że James Stephens odpłynął 26-go stycznia, na parostatku *Ville de Paris*, do Hawru. Z Meksyku donoszą, że gubernator w Zacatecas, stronnik Juareza, aresztował Ortegę i odesłał go do Durango. Powiadają, że rząd cesarza Maksymiljana zapowiedział pożyczkę przymusową. (*Biuro Reutera.*)

* *Londyn, 9 lutego.* Parostatek *Asia* przywiózł następującą wiadomość z Nowego Jorku, datowaną 31 stycznia: Z Vera-Cruz donoszą pod dniem 24 grudnia, że dowódca juaristowski w Mazatlan kazał stracić tamecznego konsula amerykańskiego Carman'a, gdyż ten obwiniony został o to, że zabił dwóch meksykan. Dowódca łodzi kanonierskiej Stanów Zjednoczonych żądał zadosyćuczynienia, i otrzymawszy odpowiedź odmówną, bombardował miasto.

* *Wiedeń, 11 lutego. N. Fremdbl.* donosi, że przed zebraniem rady państwa, nie będą jeszcze zamianowani ministrowie dla krajów z tej strony Litawy, gdyż chcą wprzód oczekiwać ugrupowania się stronnictw dla otrzymania większości ministerjalnej; tymczasem zamianowani będą tylko kierownicy pojedynczych ministerstw. (*Wolffs. T. B.*)

* *Wenecja, 10 lutego.* Grecy trjesteńscy wręczyli dziennikarzowi francuzkiemu St. Marc Girardin album; ubolewał on nad obojętnością rządu francuzkiego, ale spodziewa się zmiany polityki i w ogóle trjumfu sprawy chrześcijan. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 11 lutego.* Cesarzowa powróciła wczoraj przed południem z Zurichu do Wiednia. (*Cor. Bür.*)

---

* (Wczorajszy koncert) na korzyść ubogich, pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, urządzony w sali resursy obywatelskiej, którego bogaty program zamieściliśmy w N° 31 naszego Dziennika, wykonany przez artystów włoskich i orkiestrę Bilsego, a zaszczycony obecnością JW. Jenerał-Feldmarszałka, Hrabiego Namiestnika i jego Małżonki, należał bez zaprzeczenia do najświetniejszych tej zimy, pod każdym względem. Doborowa publiczność gotowa do niesienia pomocy ubogim, przyklaskiwała z całym zapałem tak doskonałej egzekucji, chętnie poświęconej dla otarcia łez nieszczęśliwych. Warszawskie towarzystwo dobroczynności pospieszyło nadesłać nam następujące podziękowanie: „Zanim warszawskie towarzystwo dobroczynności będzie w możności zawiadomić szanowną publiczność o rezultacie z koncertu w dniu wczorajszym odbytego, ma sobie za przyjemny obowiązek złożyć najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości, p. Merellemu, artystkom i artystom składu opery włoskiej oraz dyrektorowi Bilse i jego orkiestrze, którzy talentami swemi i poświęceniem przyczynili się do osiągnięcia znakomitego dochodu."

* (Nowe piece.) *Warsz. Dniew.* pisze: „Wiadomo, że suche i zdrowe lokale u nas w Warszawie stanowią rzadkość. Tutejsze domy murowane, po większej części przejęte są wilgocią do tego stopnia, że jawnie okazuje się szkodliwy jej wpływ na zdrowie lokatorów; szczególniej zaś cierpi i zdrowie i fizyczny wzrost małych dzieci, najbardziej podległych działaniu tej przyczyny. Taki niezadawalniający stan domów warszawskich, objaśnia się tak niedbalstwem przy budowaniu w celu czysto spekulacyjnym, jak i niedostatecznością opalania, zależącego od drożyzny opału a szczególniej drzewa. W obec takich okoliczności, nie można niepowitać z radością niedawno wynalezionego w Warszawie ulepszenia pieców pokojowych i kuchennych, zdolnego łatwo i na zawsze usuwać wilgoć z lokalów. Mówimy o piecach systemu p. Kulczyckiego. Przyznamy, że kiedyśmy przeczytali pochwały dla nich w jednem z tutejszych pism, uznaliśmy je za jedną ze zwykłych reklam, ale kiedy przypadkowo zdarzyła nam się sposobność obejrzenia tych pieców, nabyliśmy zupełnie innego przekonania. Rzeczywiście są to bardzo praktyczne, pożyteczne i nie drogie piece. Cały sekret ich urządzenia zależy na nadzwyczaj małem na węgle kamienne ognisku, z którego do rury wyjścia, przeprowadzone jest, wewnątrz pieca, siedm do ośmiu kanałów. Dając wielką ilość ciepła, piec jednocześnie tworzy silny ciąg powietrza co nie pozwalające rozchodzić się dymowi i zaduchowi, skutecznie pomaga do wyprowadzenia zepsutego powietrza i wilgoci. Widzieliśmy lokal w którym z wilgoci gniła podłoga i na ścianach rozły grzyby, a który przez nowe piece zupełnie się osuszył w ciągu krótkiego czasu. Przy tem bardzo jest ważnem i to że podtrzymywanie ognia przez cały dzień, nie kosztuje więcej nad 5 do 8 kop. Piece te są dwojakiego rodzaju: w jednych ognisko jest umieszczone w głębi i urządzenie ich kosztuje 8 rs. 25 kop., u innych zaś wychodząc na zewnątrz, stanowi rodzaj kominka; te kosztują rubla drożej. Każdy zwykły piec za tę cene może być przerobiony według nowego systemu. Taką samą oszczędność paliwa zaprowadzają i angielskie kuchenne piece. Pożądanem by było aby właściciele wilgotnych domów, zlitowali się nad nieszczęśliwem położeniem swoich lokatorów, od których ściągają nieodpowiednie opłaty, i zaprowadzili piece nowego systemu. Natenczas mogliby choć w części usprawiedliwić drożyznę lokali." Zupełnie zgadzając się z powyższem zdaniem, dodamy ze swej strony, iż w zeszłym roku zamieściliśmy w Dzienniku opis uprzywilejowanego na 5 lat wynalazku p. Kulczyckiego, którego pieców główny skład znajduje się w kantorze komisowo-spedycyjnym Gąsiorowskiego Ćwierczakiewicza i sp. przy ulicy Miodowej w domu Stanisława Lessera, naprzeciwko biura naszej Dyrekcji.

* (Prelekcja pr. Węclewskiego). Wczoraj profesor Węclewski w drugim swym odczycie na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej, zakończył rzecz o zabobonach i gusłach u greków i rzymian, opracowaną z głęboką erudycją i wspartą powagą cytacji starożytnych klasyków. ♣.

* (Zamiatanie schodów). Powyżej w części urzędowej, zamieszczamy dziś wyjątek z rozkazu warszawskiego ober-policmajstra, wkładającego na właścicieli domów, oprócz oświetlenia schodów, korytarzy, i t. d. obowiązek utrzymywania ich w czystości. Cieszy nas, że kwestja ta, niedawno przez nas podjęta, została rozstrzygnięta w takim samym duchu, jaki uważaliśmy, podejmując ją, za najsłuszniejszy i najpraktyczniejszy, i jesteśmy przekonani, że rozporządzenie obecne wyda niezawodnie pożyteczne owoce, jeżeli do wykonania go, zechcą przyczynić się nie tylko właściciele domów, na których ciąży odpowiedzialność, ale i lokatorowie przychodząc w pomoc władzy właściwej, codziennym nadzorem nad spełnieniem tego obowiązku.

* (Cholera w Lublinie). Z powodu wydarzonych kilku wypadków cholery azjatyckiej w m. Lublinie, ustanowiony z upoważnienia gubernatora lubelskiego, komitet choleryczny, zwrócił uwagę mieszkańców, za pomocą ogłoszenia w *Kurjerze lubelskim*, na sposób życia i zachowania odpowiednich przepisów hygienicznych, w celu ochronienia się od cholery.

* (Kolej żel. z Łukowa do Lublina). *Kurjer lubelski* pisze: „Odnośnie do artykułu naszego, zamieszczonego przed niedawnym czasem co do projektu budowy kolei żelaznej z Łukowa do Lublina, otrzymaliśmy obecnie z wiarogodnego źródła wiadomość z Warszawy, że projekt ten wkrótce przyjdzie do skutku i że budowa kolei żelaznej, mianowicie przygotowania do plantu, jeszcze w roku bieżącym niezawodnie rozpoczęte zostaną. Cieszyć nam się wypada z tego postępu zajmującej nas od dawna kwestji, konieczność bowiem rychłego połączenia stolicy z miastem naszem drogą żelazną, nie potrzebuje dowodzenia."

* (Różne wiadomości). Przedonegdaj członkowie warszawskiego towarzystwa dobroczynności, udali się do radcy stanu doktora Teodora Heinricha, w celu ofiarowania temuż, jako czynnemu członkowi towarzystwa pomienionego przez ciąg pół wieku, ozdobnego rysunku który przedstawia zajęcia czcigodnego jubilata, w ciągu tego czasu w tej filantropijnej instytucji spełniane. Rozrzewniony jubilat, z wdzięcznością przyjął ten pamiątkowy dar od swoich kolegów.—Oświetlenie gazem kosztowało w Warszawie r. 1865 rs. 196,071 kop. 60; od roku 1863 koszt wzrósł o rs. 52,696 kop. 64. W r. z. spotrzebowano gazu stóp kub. ang. 69,200,200 w 16,333 płomieniach. Latarni ulicznych było 1,022 w których spaliło się gazu stóp kub. 15,513,960 za rs. 18,907; na jedną zatem latarnię wypada w przeciągu gazu stóp kub. 15, 180 za rs. 17 kop. 50 przeszło. Na oświetlenie wewnątrz domów tak rządowych jak prywatnych wyszło stóp kub. gazu 53,689,240 które kosztowały 177,164 rs. 60 kop. więc stóp kub. 1,000 rs. 3 k. 30.— Od chwili utworzenia szkoły weterynarji w Warszawie t. j. od roku 1840 do roku szkolnego 1865/6 było w niej uczniów 350; z liczby tej po ukończeniu kursu nauk w szkole pomienionej do roku 1861, otrzymało stopnie weterynaryjne przez radę lekarską przyznane osób 117. Po roku 1861, czyli od czasu przyznania samej szkole prawa egzaminowania na stopnie weterynaryjne, udzielono dyplomy 20 osobom. Ogółem zaś od roku 1840 do obecnego czasu otrzymało w Królestwie różne stopnie weterynaryjne ogółem osób 196.—Profesor Waga

Taczanowski już w dniu 10 z. m. przebywszy pasma gór Atlasu, znajdowali się na krańcach Sahary. Profesór Waga zatrzymał się w osadzie arabskiej Biskra, dla wykończenia i klasyfikowania zbiorów swych, zebranych w tej podróży. Z kolei wędrowcy nasi udadzą się w głąb pustyni do Tugurtu i do jezior obok położonych. — Piszą z powiatu Hrubieszowskiego: Już rok trzeci z rzędu porasta nam tu pszenica. W czasie ostatnich zbiorów sterty nam przemokły i takowe musieliśmy rozstawiać i przesuszać. Ceny zboża obecnie uśmiechać się nam zaczynają: cena pszenicy w naszej okolicy dochodzi 5 rs., żyta i jęczmienia do rs. 3 kop. 30. Przedtem jednak gospodarze znaczną część plonów po liebych cenach sprzedali. Dom zleceń rolników hrubieszowskich, ma być zorganizowany na nowy dom handlowo-komissowy w m. Hrubieszowie. — Świeżo wyszła broszura p. Dudlej Boxtera, wykazuje cyframi dzisiejszy rozwój kolei żelaźnych, oraz dokonany przez nie wzrost handlu i bogactwa społecznego. Najciekawsze z tych cyfr podajemy. Francja z końcem zeszłego roku posiadała 8,134 mil kolei żelaznych, a więc tyle ile Anglja przed 10-ciu laty, w roku 1855. Stany-Ziednoczone północnej Ameryki mają już 33,860 mil kolei w ruchu, a 15,000 mil w budowie; niedługo więc będą miały więcej niż cała Europa, która ma obecnie 42,000 mil kolei oddanych już na użytek publiczny.

---

* (Z Tyflisu) donoszą, że Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Kaukazu, powróciwszy do Tyflisu 21 grudnia 1866 r. objął zarząd powierzonego sobie kraju i dowództwo armji kaukazkiej. W dniu 31 grudnia przedstawiali się Jego Wysokości członkowie zarządu gminnego miejskiego. (*Siew, Pocz.*)

* (Korweta „Warjag"), donosi *Kronst. Wiest*, pod dowództwem kapitana 2-ej klasy Lunda, w dniu 5 listopada odpłynęła z Nangasaki, a 24 tegoż miesiąca szczęśliwie przybyła do portu Batawji.

* (Tegoroczna zima w Krymie), podług gazety miejscowej, jest nadzwyczajnie łagodną. Po niewielkich mrozach w listopadzie i na początku grudnia, nastąpiły deszcze, po których nastało zupełne lato; już przeszło tydzień temperatura na słońcu dochodzi od 15 do 18° Reaum., a wczoraj do godziny 3-ej, było na słońcu 20° ciepła. Bulwar i ogród miejski, pełne są spacerujących, drogi po leschły, komunikacje łatwe, a o zimie i futrach nikt nie myśli. (*Gol.*)

---

* (Uniwersytet poznański). Rozprawy jakie się toczyły w pruskiej izbie deputowanych w d. 7 lutego, w przedmiocie petycji Dra Metziga z Leszna o założenie uniwersytetu w Poznaniu, były tak ciekawe, iż obok wzmianki o nich, jaką podaliśmy według telegraficznego sprawozdania z wspomnionego posiedzenia izby pruskiej, zamieszczamy tu ich treść. Na posiedzeniu tem złożono sprawozdanie z petycji Dra Metziga z Leszna, żądającej aby izba wykazała rządowi konieczność założenia dla 2 300,000 nie niemieckich poddanych (polaków) państwa, własnego ich uniwersytetu (w Poznaniu). Komisja proponowała przejście do porządku dziennego, lecz z wyrażeniem zarazem nadziei, iż rząd weźmie pod rozwagę, jakim sposobem i w jakiej mierze może być spełnione życzenie utworzenia krajowego uniwersytetu w wielkiem księztwie poznańskiem, tak aby żądania ludności tej prowincjl były zaspokojone. Przeciwko temu wnioskowi, deputowany Vincke postawił swój wniosek, przejscia po prostu bez żadnych motywów do porządku dziennego. Sprawozdawca Dr. Liebelt streściwszy historję usiłowań w tym duchu, wykazywał dobrodziejstwo uniwersytetu dla niemców i polaków w wielkiem księztwie, lecz nie zakładu specjalnie polskiego; przytem zrobił uwagę, iż kiedy językiem wykładowym we wszystkich gimnazjach poznańskich jest język niemiecki z wyjątkiem dwóch gimnazjów w Poznaniu i Ostrowie i to tylko wyjątkowo w niższych klasach, w uniwersytecie krajowym w Poznaniu, nie mógłby być innym językiem wykładowym, tylko język niemiecki i programem jego program niemiecki, z dołączeniem katedry literatury polskiej. Sprawozdawca w końcu oświadczył się za wnioskiem komisji. Komisarz rządowy Delacroix oświadczył się za wnioskiem Vinckego, również jak i dep. dr. Haym, który dowodził, że uniwersytet poznański, jakkolwiek dr. Liebelt przeciwny jest aby był specjalnie polskim, byłby nim w istocie. Lepiej już, według jego zdania, byłoby urządzić katedry języków i literatur sławiańskich przy innych uniwersytetach, chociaż inne literatury zasługują przed niemi na pierwszeństwo. Obok tego mówca dowodził, że właśnie chwila jest przeciwna zaniechaniu siły asymilacyjnej niemieckiej nauki; sądzi on że teraz należy skupiać siłę tę i może właściwiej byłoby zmniejszyć liczbę uniwersytetów aby wzmocnić ich działalność. Małe uniwersytety, wraz z małemi armjami i teatrami utworzonemi przez drobnych książąt, utraciły teraz swą żywotność. Dep. Michelis, upatrywał w słowach dep. Hayma trjumfowanie z podbicia niemców pod pruskie jarzmo, i ze stanowiska ludzkości, wyższego nad stanowisko niemieckie, oraz z zasady równouprawnienia narodowości, żądał dla polaków osobnego uniwersytetu w Poznaniu. Dep. Kantak, przemawiając w tym samym duchu oświadczył, iż polacy żądają jedynie, aby przy mającym się założyć w Poznaniu uniwersytecie, dopuszczone były docentury polskie. Po krótkiem przemówieniu dep. Hayma i dep. Michelisa, proponowane przez dep. Vinckego proste przejście do porządku dziennego zostało odrzucone przez izbę, która przyjęła powyżej przytoczony wniosek komisji — wymotywowanego przejścia do porządku dziennego.

* (Gazeta międzynarodowa.) Do *Kölnische Zeitung* piszą, że gazeta międzynarodowa *Echos de la presse russe*, która założoną została na akcjach i wychodziła od r. 1865 w Brukseli, w językach francuzkich i ruskim, pod redakcją p. Schedo-Ferotti, ma uledz zmianom tak pod względem składu redakcji, jak i co do charakteru samego wydawnictwa. Akcjonarjusze pomienionej gazety, na zgromadzeniu walnem, odbytem w Brukseli 1-go lutego, uchwalili następujące decyzje: 1. Gazeta *Echos de la presse russe*, która przeznacza się dla rosjan przemieszkujących zagranicą, powinna podawać odtąd, wyłącznie w języku ruskim, główne artykuły dzienników ruskich, z pominięciem pomieszczanych dotąd przeglądów politycznych; 2. Dla względów ekonomicznych i dla szybszego otrzymywania dzienników ruskich, redakcja i kantor tej gazety przenoszą się z Brukseli do Drezna. Na skutek tych uchwał, redaktor odpowiedzialny p. Classen i redaktor główny pan Schedo-Ferotti zażądali uwolnienia ich od tych obowiązków. Obaj oni wyjdą z redakcji w końcu bieżącego kwartału; p. Paweł Afanasjew, pomocnik redaktora głównego, podejmie się kierunku redakcji w Dreźnie, część zaś administracyjna powierzoną zostanie p. Goldschildowi i Spółce. Korespondent *Gazety Kolońskiej* ubolewa mocno nad temi zmianami, a to dla tego powodu, że cudzoziemcy, którzy czerpali dotąd z *Echos de la presse russe* wiadomości o faktach i zdaniach prasy perjodycznej ruskiej, utracą tę możność na skutek wydawania gazety w języku nieprzystępnym dla nich. Dla zaradzenia tej niedogodności, radzimy cudzoziemcom, ażeby uczyli się pilniej języka ruskiego, co uwolniłoby ich od konieczności uciekania się, dla obznajmienia się z Rosją, do pośrednictwa rozmaitych organów wątpliwych. (*Warsz. Dniew.*)

Anglja.

* (Obawa rozruchów). Piszą z Londynu pod d. 9 b. m.: Komitet reformistowski ma zamiar złożyć w poniedziałek w parlamencie petycje domagające się reformy. Utrzymują, że tych petycij drukowanych jest 4,000, a każda z nich podpisaną jest przez 10 osób. Dla utrzymania się na drodze legalności, każda grupa z tych 10 osób, które podpisały petycje, doręczy je sama z osobna, co stanowić będzie w ogóle czterdzieści tysięcy petycjonarjuszów. Rząd nie jest bez obawy o następstwa tej natarczywości, która może, jak w roku 1780 w rozruchach znanych pod nazwą *Gordan riots*, rozpocząć się od petycij a zakończyć napaścią. Przy najmniejszej oznace gwałtu odczytany będzie burzycielom *riot act*, a jeśli to nie pomoże do ich rozproszenia, natenczas użytą będzie siła zbrojna. Zapewniają, że prawie cała załoga Londynu zebraną będzie w Saint James-Park, który od godziny jedenastej zamkniętym będzie dla publiczności. Sir Ryszard Magne, dyrektor policji, domagał się, jak mówią, tych środków ostrożności, nie mogąc z małą liczbą policjantów stanowiących jego kontyngens, którzy, jak wiadomo, uzbrojeni są tylko w kije, odpowiadać za bezpieczeństwo stolicy. (*La Patr.*).

Austrja.

* (Podróż cesarza. — Kwestja węgierska). *Wiedeń, 10 lutego. Pester Lloyd* ogłasza następujący telegram z Wiednia, z daty 8-go b. m.: „W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że wiadomość o rychłej podróży cesarza do Pesztu jest błędna." W innym telegramie z Wiednia z tejże daty, ogłoszonym w *Pester Lloydzie*, powiedziano: Odezwa cesarska, która zainauguruje działalność konstytucyjną, zakomunikowaną zostanie dopiero przy otwarciu sejmu, przez reprezentanta rządu, i nie będzie przedtem ogłoszoną. Mianowanie hr. Jerzego Festetics ministrem przy dworze cesarskim nie ulega wątpliwości. (*Wien Jour.*)

* (Ministerstwo). *Wiedeń, 10 lutego.* Telegram z Pesztu, który sygnalizował pomyślny dla Węgier zwrot w przesileniu konstytucyjnem, zapowiadał na dziś wyjazd do Wiednia hr. Andrassy, oraz pp. Lonyay'a i Eötvös'a; dotąd atoli, ani nie otrzymano z Pesztu telegramu o ich wyjeździe, ani też nie wiadomo tu wcale, czy przyjechali oni do Wiednia. Zdaje się przeto, że telegram peszteński nie był należycie co do szczegółów poinformowany. P. Hasner, którego mianowanie na stanowisko ministra wychowania publicznego i wyznań było już uważane jako dokonane i który przyjmowany był nawet przez cesarza, nie oświadczył się jeszcze, jak zapewniają dziś, z chęcią przyjęcia proponowanego mu wydziału. (*Die Presse.*)

* (Hr. Gołuchowski.) *Lwów, 10 stycznia.* Dzisiaj z rana wrócił hrabia namiestnik z Wiednia. Jakie wiadomości przywiózł, trudno się dowiedzieć. Mówią nam tylko, iż o nominacji Hasnera, najzaciętszego centralisty i byłego prezydenta rady naukowej, mówić miał jako o rzeczy już zadecydowanej. Więc centralizm widać idzie górą! Wszystkie dzienniki wiedeńskie przynoszą wiadomość, iż Hasner, były prezydent rady państwa, ma wejść do ministerstwa jako minister oświecenia, i że Beust z nim toczy rokowania. Hasner jest autorem centralistycznego programu, który odczytano w domu na Kolowratring u Skenego. Donoszą także, że z Lublany powołano hr. Antoniego Auersperga, znanego centralistę, aby mu ofiarować tekę spraw wewnętrznych. Nawet Giskra przybył do Wiednia. Podają, iż może Beust wezwał go do objęcia teki ministerstwa sprawiedliwości, w razie gdyby jej nie przyjął Schmerling. Czytając dzienniki wiedeńskie, zdawałoby się, iż centraliści już całą władzę mają w ręku, że Beust stanął na ich czele. Lecz cóżby znaczyło branie udziału przez hr. Gołuchowskiego w naradach ministerjalnych? (*G. Nar.*)

* (Traktat celny. — Rozporządzenie.) *Wiedeń, 11 lutego.* Wczorajsza *Presse* podała niektóre wiadomości o zerwaniu układów toczących się pomiędzy Austrją i Prusami o zawarcie traktatu celnego i życzyła sobie w tym przedmiocie bliższego objaśnienia. Na żądanie to można odpowiedzieć, że układy w istocie zostały na czas pewien odroczone i zgodzono się na wzajemne zawiadomienie się po upływie czterech tygodni, czy dotychczasowe przeszkody zostały usunięte lub nie. — *Bote für Tirol u. Vorarlburg* następujące czyni uwagi nad ogłoszonem z dnia 4 b. m. najwyższem rozporządzeniem, znoszącem tymczasowo dwa prawa z dnia 27 października 1862 r.: „Ze względu na bezprawne agitacje, dziecinne demonstracje i terroryzm przez które szaleni podżegacze podburzają i uwodzą ludność w Tyrolu włoskim, agitacje, które jak okazały niedawno wypadki w Roveredo, przybierają niebezpieczny charakter, ze względu na coraz więcej nagromadzające się we Włoszech zapalne materjały rewolucyjne, które przeznaczone są do podtrzymywania w Tyrolu włoskim „świętego ognia", są to bez wątpienia najłagodniejsze środki, którychby mógł chwycić się zarząd dla bezpieczeństwa własnego i kraju. Nikt nie będzie uważał tego za surowy środek, jeżeli niebezpieczne indywidua zostaną uwięzione a niepoprawni podżegacze wydaleni z kraju. Najmniej zadziwią się temu w sąsiednich Włoszech, gdyż właśnie tam środek internowania politycznego skompromitowanych osób zapomocą wskazania im domicilio coatto, praktykowany jest od wielu lat w daleko większych rozmiarach." (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Manifest hr. Chambord.) *Nord* z 11-go b. m. pisze: „Głównym skutkiem, jaki spowodowało wzbronienie ogłoszenia we Francji ostatniego manifestu hr. Chambord, jest to, że publiczność, która dowiedziała się o tym dokumencie jedynie z rozumowań dziennikarskich, wywołanych tem wzbronieniem, przypisywać będzie temu dokumentowi interes i doniosłość, których on nie posiada. Większa częć dzienników niemieckich i angielskich poświęciła temu manifestowi całe artykuły; czytaliśmy wszystkie te artykuły, z których nie jeden mamy jeszcze przed oczyma, i wszystkie one, nie wyłączając nawet tych, które ogłoszone zostały przez pisma odznaczające się stale nieprzyjaźnią dla rządu cesarskiego, zgadzają się pod tym względem, że ogłoszenie tego dokumentu we Francji mogłoby jedynie zaszkodzić sprawie jego autora. W tej części manifestu, która dotyczy polityki zagranicznej, hr. Chambord powstaje na te wszystkie zasady, z obrony których Francja szczyci się, i pochwala te zasady, które Francja odrzuciła; w ustępach zaś dotyczących polityki wewnętrznej, spadkobierca Burbonów daje wprawdzie dowody wielkiej miłości dla wolności, lecz zapomina powiedzieć, czy rozumie pod tem prawdziwą wolność, czy też wolność która natchnęła działania rządu za czasów restauracji; takie odróżnienie nie byłoby zbytecznem, brak

zaś takowego nie może być bezwątpienia tłómaczony w duchu najbardziej sprzyjającym szczerości liberalnej hr. Chambord. Okazuje się ztąd, że manifest tego księcia nie mógł zyskać we Francji licznych czcicieli. Byłoby przeto stosowniej może dozwolić, ażeby dokument ten przechodził swobodnie we Francji z rąk do rąk, po kilku bowiem dniach, zapomniano by o nim."

Prusy.

* (Zamknięcie sejmu). Posiedzenia sejmu pruskiego zamknięte zostały 8 go b. m. mową, mianą przez samego króla Wilhelma. Przemówienie to oddycha zadowoleniem, do jakiego nie nawyknięto w mowach zamknięcia izb pruskich. Nie daleko sięgając, wszyscy pamiętają sposób doraźny i bez ceremonji, w jaki deputowani i parowie pruscy odprawieni zostali do domów w końcu zeszłorocznej sesji. Łatwo zresztą zrozumieć zadowolenie króla: wszystko wiedzie się temu krajowi od roku; jest on szczęśliwy na zewnątrz, i zarazem szczęśliwy wewnątrz, gdzie gdzie pożałowania zajście, które paraliżowało od kilku lat najważniejsze gałęzie pomyślności publicznej, zostało nareszcie usunięte, jeżeli nie zapomocą pokoju zupełnego i stanowczego, to przynajmniej na skutek rozejmu mniej więcej długiego, podczas którego wymieniane są w rzadkich tylko wypadkach strzały, powiększej części nieszkodliwe. Zdaje się nawet, że król Wilhelm, o ile sądzić można z jego mowy, raduje się bardziej z pokoju zawartego wewnątrz kraju, niż z pełnych chwały rezultatów ostatniej wojny. Powtarza on to w każdym ustępie swej mowy i winszuje sobie i swemu królestwu przywrócenia „szczęśliwego i zgodnego spółdziałania" reprezentacji kraju z rządem, podczas gdy wyraża się z daleko mniejszym zapałem o powodzeniu kampanji z 1866 roku. (*Nord.*)

* (Poselstwa). Książe Reuss, poseł nadzwyczajny pruski w St. Petersburgu, będzie, jak mówią, zastąpiony w Monachjum przez hr. Werthera. Pan Eichmann zamianowany został na posadę posła w Dreznie, a p. Rosenberg w Sztutgardzie. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Autonomja Kandji). Piszą z Konstantynopola, że Server Effendi przybył do Kanei i przywiózł instrukcje upoważniające do przyznania wyspie Kandji autonomji i postawienia jej na takiej samej stopie, na jakiej stoi w. Samos. Do zarządu wyspą wyznaczony być ma jeden z książąt chrześciańskich, a Porta otrzymywać ma haracz, którego suma nie jest jeszcze oznaczoną. Rząd turecki przygotowuje prócz tego mnóstwo środków, które mają pojednać z sobą różne narodowości cesarstwa ottomańskiego. (*La Fr.*)

* (Kwestja serbska). Depesza z Konstantynopola, ogłoszona przez *Mém. dipl.*, zaprzecza formalnie wiadomości, jakoby Turcja obstawała przy odmowie co do żądania ewakuacji twierdz serbskich. Pomimo prawa trzymania tam załogi, nabytego z mocy artykułu 29 traktatu z roku 1856, Porta, czyniąc zadość życzeniom wielkich mocarstw, zgadza się na wycofanie swych wojsk z twierdz serbskich, a w tej liczbie i z cytadeli belgradzkiej; chodzi jedynie o zapewnienie gwarancji, jakie Porta żąda dla utrzymania jej władzy zwierzchniej.

Włochy.

* (Stronnictwo klerykalne. — Finanse włoskie.) O reformach w Rzymie nie ma co myśleć, pomimo iż wpływ francuzki jest nieustannie czynny w tym kierunku. Stronnictwo klerykalne liczy na to, że ponieważ dotąd panuje spokojność, przeto i nadal tak samo będzie, i z tego powodu nie zmienia dawnego trybu rzeczy. Lecz nie ulega prawie wątpliwości, że przy pierwszej sposobności wybuchnie ruch, którego bezpośrednim skutkiem będzie wyjazd papieża z Rzymu. — Kwestja finansów, albo raczej kwestja bankructwa, jest we Florencji na porządku dziennym. Ze sprzedaży dóbr kościelnych, rząd włoski osiągnie około 1,800 (a nie 2,000) miljonów, które zasłonią na czas jakiś, lecz nie na dłogo, ziejącą przepaść. (*Die Presse.*)

* (Zniewaga konsula włoskiego). *Il Nuovo Diritto* utrzymuje, że konsul włoski w Smyrnie został ciężko znieważony. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 10 lutego.

Obecna sytuacja. — Żołnierze ranni w pieczy prywatnej. — Oświadczenie dziennikarstwa galicyjskiego.

Sytuacja po zmianie ministerstwa jeszcze się nie wyjaśniła; krążą tylko różne pogłoski, które naturalnie do widoków różnych partyjek się zastosowują; — i tak głoszą jedni, że hr. Gołuchowski zostanie ministrem dla Galicji, inni zaś, że kanclerzem, znów inni pozostawiają go na obecnym stanowisku namiestnika; liga polska zaś powiada, żeby się nie łudzić niczem, bo wszystko zostanie — *beim Alten!* — Żyjemy zatem już od roku 1848 w nadziei lepszej przyszłości, nie mając dotychczas żadnych wskazówek, czy ta nadzieja kiedyś się ziści, lub nas zawiedzie.

Po kampanji austro-pruskiej pozwolono kilka tysięcy rannych i słabych żołnierzy pielęgnować w domach prywatnych; gdy jednak po koniec grudnia r. z. przeszło 2,000 żołnierzy takich brakuje, rozporządziło ministerstwo wojny, ażeby komendy jeneralne wywiedziały się za pomocą władz cywilnych, o stanie zdrowia, losie i istotnym pobycie znajdujących w pielęgnowaniu, gdyż uderzającą jest ta okoliczność, iż od października r. z., żaden z tych żołnierzy nie przybył do właściwego oddziału.

Z powodu pogłosek i odzywania się dzienników wiedeńskich, iż patenta lutowe i szczuplejsza rada państwa nazad do życia powołanemi zostaną, a tem samem górą centralizm, — oświadcza dziennikarstwo galicyjskie, iż w takim razie Galicja ani jednego nie wyśle delegata z swego łona, — nie zważając na to, iż własną bronią tylko by walczyła przeciw sobie; gdyż w takim razie potrafi korona uciec się do ostatniego środka, t. j. odwołać się do narodu i rozpisać wybory bezpośrednie, — czem zresztą szanowne to dziennikarstwo straszyło centralistów za ministerstwa Belcredi, dla tego, iż oświadczyli się przeciw wysyłaniu delegatów do rady nadzwyczajnej. *Y.*

Obecny stan Grecji pod względem politycznym.

Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*

I.

Powstanie kandjockie i wzburzenia w ostatnich czasach w Tesalji, zwróciwszy na siebie uwagę prasy europejskiej i całego świata cywilizowanego chrześciańskiego, dały powód do różnych, sprzecznych komentarzy. Jedni w tych wypadkach upatrują wybuch, oddawna przygotowanego przez gwałty turków niezadowolnienia chrześciańskich poddanych Turcji; inni, według rutynicznej, nieufnej polityki niektórych gabinetów Zachodu, utrzymują bez żadnej zasady, że wszystko to jest dziełem intryg Rosji; inni nakoniec, nierozumiejący wschodu i oceniający go według rewolucji zachodnich, przypisują powstanie chrześcian knowaniom zachodnich podżegaczy i burzliwemu duchowi rewolucjonistów kosmopolitycznych.

Pośród tak sprzecznych pomiędzy sobą zdań, kto nie zna życia i charakteru narodu greckiego mimowoli będzie w niepewności. A jednakże rzecz jest tak jasna, że nie potrzeba, o ile nam się zdaje, wielkiego trudu dla poznania prawdziwej przyczyny rozruchów, zachodzących na Wschodzie. Dosyć jest rozważyć uważniej życie chrześcian podległych Porcie, i stan ich współwyznawców, którzy zdołali zrzucić, całkowicie lub z ograniczeniami, jarzmo muzułmanów, aby zobaczyć jak silny jest ucisk tych ostatnich nad pierwszymi, i jak musi być nieubłagana nienawiść ras podległych dla tych co je podbili. Aby wyjaśnić naszym czytelnikom stan kwestji wschodniej, uznajemy za właściwe zbadać w kilku artykułach stan obecny Grecji i Turcji, a następnie przejść do powstania kandjockiego i jego stosunku z ruchem innych prowincji greckich państwa tureckiego.

Pokój adrjanopolski z 1829 r. i wybór księcia Ottona bawarskiego na króla greckiego w 1832, mogą być uważane jako kamienie węgielne istnienia nowego królestwa greckiego. Walcząc około ośmiu lat za swą niezależność, grecy naturalnie przez cały ten czas nie mogli się zajmować czem innem tylko wojną. Bezpośrednim następstwem tak długiej wojny, było zupełne wycieńczenie sił i bogactwa kraju. Nic dziwnego, że potem, król Otton, po przybyciu do Grecji, zastał swe królestwo w najopłakańszym stanie. Lasy spalone, pola nieuprawne, miasta i wsie w gruzach, ludność ciemna i ordynarna, samowolność przewódców stronnictw, odmawiających posłuszeństwa prawym władzom, skarb bez pieniędzy, armja składająca się prawie wyłącznie z oficerów (bo żołnierze wszyscy się rozproszyli)—taki był stan Grecji w początku 1833 roku, kiedy pierwszy jej monarcha stanął na ziemi swej nowej ojczyzny.

Panowanie Ottona I należy do historji. Artykuł dziennikarski nie jest dla niego miejscem. Powiemy tylko, że ten monarcha, obdarzony wielu wyższemi przymiotami umysłu i serca, zrobił wiele dobrego swym poddanym. Jego upadku nie należy przypisywać nieprzyjaźni narodu greckiego dla niego; przyczyna tego leży w głównej chorobie Grecji, która wcześniej lub później doprowadzi ją do spotkania z Turcją i w niedostatecznych granicach danych młodemu królestwu przez filoturecką dyplomację Zachodu.

Powiedzieliśmy wyżej, że taki był stan narodu greckiego w początku panowania króla Ottona. Zobaczmy, w jakim stanie znajduje się Grecja obecnie, po trzydziestu pięciu latach bytu niezależnego. Według urzędowych danych greckich, na miejscu dawnych miast obróconych w perzynę przez miecz turecki, wzniosło się od czasu wyswobodzenia królestwa przeszło trzydzieści nowych miast, których gmachy z honorem mogą wytrzymać porównanie z gmachami miast Zachodu Europy. Przez swą ludność (50,000 mieszkańców) i swe budowle, Ateny, stolica królestwa, powinny być umieszczone w rzędzie pierwszych miast europejskich. Port pirejski, Syra i Patras nie zajmują ostatniego miejsca pomiędzy handlowemi portami europejskiemi. Wszystkie te miasta i 1,600 odbudowanych wsi, przedstawiają, według dokumentów urzędowych, kapitał co najmniej 200 miljonów drachm (45 miljonów rubli).

Jeżeli zwrócimy oczy na rolnictwo, widzimy, według tychże samych źródeł urzędowych, że dochody państwa pomnożyły się w czwórnasób. Co do handlu, dosyć jest porównać cyfry dochodów celnych od 1857 do 1866 r. (3,400,000 drachm w 1857 r. — i 6,300,000 drachm w 1866 r.), aby stwierdzić szybkość, z jaką działalność handlowa rozwija się w Grecji. W początku panowania Ottona marynarka handlowa składała się z 500 statków; dziś liczy 5,000. Przemysł nie rozwinął się w tak znacznym stosunku, ale jednakże wzrósł dostatecznie na życie nowego państwa, tylko co powstałego. Liczą w tem małem królestwie do 20 fabryk i przedsiębierstw przemysłowych.

Takie są materjalne postępy królestwa Grecji w ciągu trzydziestu pięciu ostatnich lat. Co się tyczy moralnego rozwoju narodu można śmiało powiedzieć że żadne inne państwo na świecie, nie osiągnęło w tak krótkiem przeciągu czasu tak świetnych rezultatów. Uniwersytet liczący 1,182 studentów. 14 gimnazjów, znaczna liczba wiejskich zakładów naukowych (prawie w każdej wsi jest jeden), zakłady specjalne, mianowicie: szkoły politechniczna, duchowna, wojskowa, morska i handlowa, osiągnęły taki stopień rozwoju, że grecy zamieszkali za granicą przekładają wysyłanie swych dzieci na naukę do Grecji, nad umieszczanie ich w zakładach wychowawczych zagranicznych.

Dosyć jest przytoczyć następujące cyfry (wzięte ze sprawozdania ministerstwa oświecenia publicznego greckiego za 1866 r.) żeby zobaczyć jak szybko postępuje Grecja na drodze intelektualnego rozwoju. W 1830 r. zakłady naukowe w Grecji, liczyły 9,249 uczniów obojga płci; w 1855 r. 41,015; w 1860 r., 52,860; w 1865 r., 56,982; w 1866 r. 76,000. Cyfra ogromna w porównaniu z ludnością, która zaledwie dochodzi do 1,400,000 mieszkańców.

W obec takich zadziwiających postępów pod względem materjalnym i umysłowym, nasuwa się mimowoli pytanie, dla czego moralny rozwój greków tak mało jest posunięty, że po trzydziestu pięciu latach niezależnego istnienia, kraj nie może dotąd się uspokoić i ciągle służy za igraszkę namiętnościom kilku ludzi ambitnych, którzy owładają sterem rządu, i jakim sposobem sami mieszkańcy nie chwytają rozbójników, spełniających bezkarnie zbrodnie prawie pod murami Aten? Odpowiedź na to pytanie stanowi choroba o której wspominaliśmy — szczupłe granice tego królestwa.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykład publiczny profesora szkoły głównej Szokalskiego) „O śnie i sennych marzeniach", odbędzie się w dwóch odczytach Pierwszy mieć będzie miejsce w d. 3 (15) (pojutrze w piątek), drugi w dniu 7 (19) lutego r. b. (we wtorek) o godzinie 5½ w auli szkoły głównej, a to podług następującego programu: *Odczyt 1-y.* O śnie i sennem prawidłowem marzeniu, — fenomena senne, — różnica snu od czuwania, — natura sennego marzenia, — jego szczegóły i odcienia, — sny zmysłowe, sny uczuciowe, sny wieszcze, sny zupełne. — *Odczyt 2 gi.* Sny chorobliwe — somnambulizm, — ekstaza, — sny wymuszone przez upajające lub narkotyczne substancje, — hipnotyzm i magnetyzm zwierzęcy. — Biletów dostać można codziennie w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Wendego i Błaszkowskiego, a w dniach wykładu od godziny 4 przy wejściu do auli.

* (Prelekcja publiczna pr. Lewestama), pietnasta z kolei, o literaturze polskiej (dalszy ciąg o Juljanie Słowackim), odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 17 b. m, o godzinie 1 z południa, w auli szkoły głównej.

* (Ekstrakt słodowy p. Hoffa). Z rozwojem nauki lekarskiej i z postępem doświadczeń chemicznych,

nie przestano starać się ciągle o wynalezienie i udoskonalenie takich specyfików, któreby bez pomocy lekarza i apteki w każdym mogły znajdować się domu i służyć jako podręczne lekarstwo przy każdym wypadku choroby. W niespełna lat trzydzieści, namnożyło się bez miary różnych eliksirów życia, pigułek uniwersalnych, proszków i płynów, które to środki zalecane stugębną reklamą, mają nieodzownie każde z osobna, wpływać na utrzymanie a nawet przedłużenie tak drogiego życia i zdrowia człowieka. Nie wchodząc w to, ile te wszystkie środki mają słuszności za sobą, nie możemy milczeniem pominąć ekstraktów i wyrobów słodowych tajnego radcy komisyjnego p. Hoffa z Berlina, które w przeciągu krótkiego czasu zjednały sobie rozgłos we wszystkich częściach świata. Już słód sam przez się, a nawet para z niego, wywiera zbawienne skutki na tych, którzy mają z nim do czynienia. Cóż dopiero mówić o umiejętnem zastosowanlu go przepisanem przez lekarzy? Niema choroby, w którejby słód, jako czysto pożywna i posilna substancja, nie wywierał jak najzbawienniejszych skutków. To też p. Hoff, idąc za radą najpierwszych lekarzy, stał się prawdziwym dobroczyńcą ludzkości przez swoje ekstrakta i wyroby słodowe, składające się z płynów, proszków, czekolady, karmelków i t d., których ceny, stosownie do ich nieoszacowanej wartości, są nader umiarkowane tak, ażeby mogła zaopatrzeć się w nie każda domowa apteka i zakłady leczebne. Najlepszem świadectwem wyrobów p. Hoffa, są nadchodzące do niego codziennie z wszystkich krańców świata stosy listów wdzięczności i uznania. Ocenili to dobrodziejstwo prawie wszyscy monarchowie panujący, i zaszczycili p. Hoffa to orderami, to listami pochwalnemi. Jest on oprócz tego nadwornym dostawcą kilku znaczniejszych dworów. Pomimo takiego rozgłosu o pożyteczności ekstraktów i wyrobów słodowych p. Hoff, dla których we wszystkich krajach pozakładano główne i poboczne składy i komisy, jedno królestwo polskie, nie miało dotąd osobnego dla siebie depo, a znoszenie się bezpośrednie z główną fabryką p. Hoff w Berlinie połączone było z wieloma trudnościami, kosztami, niewygodami a często nawet zawodem. Dla zaradzenia tej niedogodności p. Hoff ustanowił główny skład w Warszawie u p. W. Wolfheima przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 813, który z swojej strony, według podanego już ogłoszenia, przyrzekł pozakładać od siebie filje w różnych miastach królestwa i starać się zawsze o jaknajprędsze zadosyćuczynienie żądaniom publiczności. Nie wątpimy że p, Wolfheim, wywiąże się jaknajstaranniej z włożonego nań zaufania, za co cierpiąca ludzkość polska i ruska będzie mu winna wiele wdzięczności. *F. S.*

Wyszedł z druku: Nr. 5 *Przeglądu Katolickiego*; Nr. 6 *Zorzy*; Nr. 6 *Merkurego*; Nr. 6 *Tygodnika lekarskiego*; i Nr. 32 *Gazety lekarskiej* Nr 7 *Bluszczu*; Zeszyt 12-y (za grudzień) *Ekonomisty*.

Warszawa, dnia 1 (13) Lutego.

Kalendarz

We czwartek, 14 lutego, — św. Walentego kapł. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 20; zach. o godz. 5 min. 9.

W piątek, 15 lutego, — śśw. Faustyna męcz. i Jowity męcz.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 5 min. 11.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	752 3	756.9
Termometr Reaum.	+ 1°1	+ 2 3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 2,7 R. Największe zimno — 1°,0 R.

Wysokość wody n. Wiśle stóp 8 cali —

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Faust**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Jutro*, balet **Modniarki**.— *Wczoraj*, dawano operę **Halka**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Ćwiartka papieru.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro.— I. Uwertura do Króla Leara, Berlioza; Melodische Tandeleien na Pompa di Festa, Straussa; Romans na wiolonczelę i arfę, Warlamowa; Aus den Bergen, walc Straussa; Largo z D-dur kwartetu, Haydena; Potpourri z op. La Traviata, Verdiego. — II. Uwertura z op. Dinorah, Meyerbeera; Warjacje, Beethovena; Moment-musical, Schuberta; Silesia polka Bilsego; Pieśń wiosny, Mendelsohna-Bartholdy; Uwertura z op. „die Felsenmühle, Reissigera.—Początek o godz. $7\frac{1}{4}$. —Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 65.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, dnia 1-go (13) lutego, — *jedenasta* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót.— Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 15.—*Wczoraj*, było osób 26.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla włoskiego przy dworze st.-petersburgskim, hrabia de *Launay*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Gałachow*, z zagranicy; *Petrow*, z Osieka; — wyjechali: jenerał-major *Łosiew 1-y*, za granicę; tajny radca *Kruzenstern*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 347, wyjechało osób 368,—. koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 129, wyjechało osób 339; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 117, wyjechało 183; — w ogóle przyjechało osób 856, w tej liczbie z zagranicy 58; wyjechało 724, w tej liczbie za granicę 60.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 13 Lutego 1867 r., a mianowicie pod adresem: Sliwiński w Słażonie, Grochocki w Szczepanowie, Poznański w Wilnie, Kaczerski w Chociszewie, Wojciechowski w Berdyczewie, Kobryniec w Brześciu lit., Tholobowski w Kownie, Stołecki w Białymstoku, Skwarska w Brodnicy, Krasnosielski w Jarosławiu, Zajkowska bez oznaczenia miejsca, Rymkiewicz w Czekieszkach.

Dnia 31 (12) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 71, wyzdrowiało 70, umarło 2, pozostało 1845 (mężczyzn 837, kobiet 1008); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 164.

* W d. 12 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 7, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 24; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 5, *Starozakonnych*: 3; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 6. żeńskiej 12, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 3, razem 29.

Ceny targowe
dnia 31 stycznia (12 lutego) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od rs.	k.	do rs.	k.
Pszenica Waga — —240 f	6	75	7	50
Żyto „ — —230 f	4	50	5	—
Jęczmień	4	20	4	50
Owies	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle. . .	2	10	2	25

Pud siana od k. 33 —38 P. d słomy od k. 20 —$22\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 550 Żyta 400 Jęczmienia 300. Owsa 100 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 51 do rs. 3 k. 60
Garniec „ od rsr. 1 kop. 17 do rsr. 1 kop. 20

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 1 (13 Lutego) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie.		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	75	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100.		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę.		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	50	79	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		73	75	73	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	—	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		74	67	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.		77	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100.		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100.		107	67	107	25
„ „ „ 1866 „ 100.		106	—	105	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		—	—	72	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100.		55	75	55	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100.		87	50	87	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100.		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	109	80	109	65
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m	109	50	109	35
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	168	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	48	7	46
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	89	55	89	40
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. . . . rs. — k. $56\frac{2}{8}$
* „ „ . od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. $81\frac{1}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r.

	za sr.
Weksle na Londyn 3 mies.	$31\frac{7}{8}32$
„ Hamburg „	$28\frac{5}{8}$
„ Amszterdam „	$158\frac{1}{2}$
„ Paryż.	364
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza.	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda.	102
1-za „ Premjowa z r. 1864.	$107\frac{1}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866.	$105\frac{3}{4}$
5% Bilety Bankowe.	77
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	118
Obligacje „ „ „ „	$87\frac{3}{4}$
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej.	88
6% Metaliki.	92
4% „ Kupon z Lutego	
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	6 17
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 31 Stycznia (12 Lutego) 18667 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		$62\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%.		64
Listy Zastawne 4%.		$60\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego.		$81\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę.		81
„ Petersburg 3 tygodn.		$89\frac{3}{4}$
„ „ 3 miesięczny.		$88\frac{3}{8}$
„ Londyn 3 „		6 $22\frac{3}{4}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{5}{6}$
„ Hamburg 2 „		$151\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$79\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie.		$79\frac{1}{4}$
Kolej Terespolska.		74
dto Warszawsko-Wiedeńska.		$66\frac{1}{2}$
dto Warszawsko-Bydgoska.		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em.		$89\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-em.		$88\frac{1}{4}$
Żyto na targu.		$56\frac{1}{4}$
dto „ dostawę.		$55\frac{1}{4}$
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn.		127 30
„ Hamburg.		95
„ Paryż.		50 70
Pożyczka Narodowa.		62 10
5% Metaliki.		72 20
Akcje Banku Kredytowego.		157 50

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 775). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Po śmierci:

1. Józefa Halbert spółwłaściciela nieruchomości pod Nr. 565, w mieście Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej położonej i spółwierzyciela sumy rsr. 511, na tejże nieruchomości w Dziale IV, przez zastrzeżenie objawionej.

2. Karola Berowskiego spółwłaściciela nieruchomości pod Nr 75 i 76*A*. przy ulicy Rynek Starego-Miasta w mieście Zgierzu położonej.

3. Fryderyka Wilhelm Sommerfelda, właściciela nieruchomości pod Nr 25 i 26, w mieścio Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej położonych.

4. Tomasza Sęczkowskiego wierzyciela sumy rsr. 270 na nieruchomościach powyższych Sommerfelda w Dziale IV, pod Nr. 3 przez ostrzeżenie zapisanej.

5. Wilhelma Tschepke, właściciela nieruchomości pod Nr. 114, w mieście Zgierzu, przy ulicy Szczęśliwej położonej i

6. Franciszka Niedziałkowskiego, wierzyciela sumy rubli 1,500, na nieruchomości pod Nr. 179, w mieście Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, w Dziale IV, pod Nr. 4 i na nieruchomości Nr. 1382, w mieście Łodzi przy ulicy Cegielnianej w Dziale IV, pod Nr. 3, przez ostrzeżenie zabezpieczonej, na rzecz którego w Dziale III, ostatniej nieruchomości pod Nr. 2 i do Nr. 2, zrobione jest ostrzeżenie o toczącym się procesie o własność nieruchomości

Ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania tych spadków na dzień 4 (16) Września r. b. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją naznacza.

Lodź d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.

Janiszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 658). *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Ponieważ Maülich Funkel, utrzymawszy się jako plus licytant przy kupnie na sprzedaż wystawionych poniżej wyszczególnionych kolonji w majętności Sielce pod Warszawą, nieuczynił zadość warunkom licytacyjnym pod jakiemi sprzedaż takowych nastąpiła, przeto Administracja Księztwa na zasadzie reskryptu J. W Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Skarbu z dnia 13 (25) Września r. z. Nr 2,612, podaje do powszechnej wiadomości, iż w kancelarji Wójta Gminy Czerniaków we wsi Czerniakowie, na koszt i risico wymienionego zawodzącego nabywcy, odbędzie się powtórnie w dniu 1 (13) Marca roku bieżącego o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja na sprzedaż tychże kolonji.

Co do kolonji Nr. 2 przy drodze książęcej egzystującej, mórg 26 prętów 220, od kwoty rs. 5,975 kop. 70.

Co do kolonij przy drodze Czerniakowskiej:

Nr. 2 m 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 3 m. 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 4 m. 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 5 m. 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 6 m. 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 7 m. 2, rs 119 k. 25.
Nr. 8 m. 2, rs 119 k. 25.
Nr. 9 m. 2, rs. 119 k. 25.
Nr. 10 m. 1 pr. 270, rs. 115 k. 95.

Każdy ubiegający się o kupno którejkolwiek bądź z kolonji, obowiązany jest złożyć do rąk kierującego licytacją tytułem vadium w gotowiźnie, papierami kredytowemi Cesarstwa lub Królestwa wedle ustanowionego ich kursu sumę wyrównywającą $^1/_{10}$ części całkowitego szacunku tej z kolonji, o której kupno konkuruje.

Warunki licytacyjne zachowują się też same, które służyły przy pierwotnem wystawieniu na sprzedaż tychże kolonij i przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem świąt i dni galowych dworskich w kancelarji Wójta Gminy Czerniaków.

Łyszkowice d. 19 (31) Stycznia 1867 r.

p. o. Aadministratora Księz Łowickiego,
Wojciechowski

(2) Sekretarz, Dzierżanowski.

(N. D. 766.) *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Ciechocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus, napisane na papierze stemplowym w formie poniżej zamieszczonej, na dostawę dla Łazienek w roku bieżącym.

Węgli kamiennych w bryłach korcy warszawskich 1,390. Drzewa opałowego sosnowego sążni kub. ros. 10. Oliwy Leaer fun. 150. Łoju fun. 35. Konopi fun 35. Blejwasu fun. 15. Skóry mastrychtowej fun. 10.

Cena do licytacji in minus ustanawia się.

Do węgli na kop. 87$^1/_2$, do drzewa na rsr. 15, do oliwy na kop. 25, do łoju na kop. 15, do konopi na kop. 18, do blejwasu na kop. 20, do skóry na rs. 1, 20.

Vadjum do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części licytowanego przedmiotu, to jest do węgli rs. 121. do drzewa rs. 15 do drzewa rs. 15 do materjałów dychtunkowych i smarowych rs. 6, 50.

Na koszta zaś ogłoszeń w pismach: do węgli rsr. 5, do drzewa rsr. 1, do materjałów dychtunkowych kop. 50.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdodziennie wyjąwszy dni świateczne w biurze zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1866/7 r.

Prezydujący, Żejewski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1866/7 r. składam niniejszą daklarację. iz obowiązuję się dostawić Zakładowi Wód Mineralnych w Ciechocinku podług warunków mi znanych i przezemnie przyjętych, następujące materjały:

(tu wymienić literami ilość materjałów i ich cenę:)

Kwit kasy Zakładu Wód Mineralnych na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać) dołączam, jak również rsr. na koszta ogłoszeń licytacji.

Mieszkam w N.
Pisałem dnia.
(podpis) Imie i Nazwisko.

Adres:
Do własnych rąk Prezydującego
w Zarządzie Wód Ciechocińskich,
Deklaracja na dostawę materjałów opałowych, lub dychtunkowych.

(N D. 770). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 6 (18) Февраля с. г. будутъ продаваться въ сей таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ сего на 2,500 руб. состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ издѣлій, льняного полотна, готовыхъ дамскихъ уборовъ и другихъ разныхъ товаровъ Эти товары будутъ продаваться малыми партіями, ежедневно начиная съ 10 часовъ утра до 12 въ полдень и съ 3 до 6 вечера, впредь до совершенной распродажи.

Komora Aleksanorowo niniejszem ogłasza, iż w d. 6 (18) Lutego r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 2,500, a mianowicie: wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, płótno lniane, gotowo ubiory damskie i inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty będą sprzedawane malemi partjami. Sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10-ej do 12ej i od 3-ej do 6-ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово 26 Января дня 1867 г.

Управляющій, Авскаріусъ.

(N. D. 693). *Управленіе Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку разныхъ предметовъ съ торговъ имѣющихъ быть при этомъ Управленіи: торгъ 10 Февраля и переторжка 13 числа тогоже мца на сумму до 199 руб. 67 коп. Условія поставки можно видѣть отъ 10 часовъ утра до 3 часовъ по полудни въ Управленіи, ежедневно кромѣ праздничныхъ и Высокоторжественныхъ дней.

Ивангородъ 23 Января 1867 года.

Командиръ Артиллеріи,

(N. D. 617). *Magistrat Miasta Góry*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w Magistracie tutejszym przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na pobudowanie studni w mieście Górze, a to od sumy rs. 748 kop. 97$^1/_2$, każdy mający chęć licytowania w terminie i miejscu wskazanem z deklaracją swą w której winne się znajdować vadium rs. 75 stawić się zechce, warunki do przejrzenia są w każdym czasie prócz dni świątecznych w biurze Magistratu, z nadmienieniem, że deklaracje nieczytelnie pisane lub skrobane przyjęte nie będą

Góra d. 16 (28) Stycznia 1867 r.

Burmistrz, Sikorski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Góry z dnia 16 (28) Stycznia 1867 r. Nr. 114, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę budowę studni w temże mieście, a to za sumę rs. N. (wypisać wyraźnie i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, vadium rs. 75, lub kwit kasy miasta N. dołączam, które gdy się nie utrzymam przy licytacji, sam odbiorę.

Pisałem dnia N. w mieście lub wsi N., stałe moje zamieszkanie N.

(Imie i nazwisko podpisać).

(N. D. 780) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Szpitalnej odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę druków dla Szpitala w ciągu czasu od dnia 16 (28) Lutego r. b do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r.

Warunki tej dostawy, wzory, i ceny druków są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej, każdodziennie w godzinach biórowych z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(N. D. 782) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawio.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 9 (21) Lutego r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, głośna in minus licytacja, na dostawę materjałów aptecznych na potrzebę apteki szpitala, przez czas od dnia 17 Lutego (1 Marca) r b, do dnia 17 Lutego (1 Marca) 1868 r

Wadjum na toż przedsiębierstwo w wysokości rsr. 300 ustanawia się.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Szpitala każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d 30 Stycz. (11 Lutego) 1867 r.

(N. D. 778). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Hersza Goldberg handlującego w Warszawie pod Nr. 1101 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6285 kop. 41$^1/_2$ z procentem od dnia 30 Grudnia 1860 (11 Stycznia 1861) r. i kosztów od Walentego i Anny małżonków Gajer obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1462*b* położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaareszsowaną została:

NIERUCHOMOSÓ,

w Warszawie przy ulicy Slizkiej pod Nr. 1462*b* w gminie Magistratu miasta Waryzawy w cyrkule policyjnym 8, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III na gruncie czynszonym do Szpitala Ś-go Kazimierza w Warszawie należącym, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Walentego i Anny z Cegów małżonków Gajer należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piętrze blachą kryta, sześć kominów murowanych mająca.

2. Oficyna masiv murowana o piętrze, blachą kryta, trzy kominy murowane mająca.

Domek masiv murowany parterowy, blachą kryty, komin murowany mający.

3. Stajnia, wozownia i komórki z drzewa, blachą kryte oraz kloaka, a na piętrze komórki, przed któremi jest urządzony ganek z galerją drewnianą.

4. Stajnia z drzewa blachą kryta.

5. Chlewiki z drzewa gontami kryte.

6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

7. Podwórze kamieniem polowym brukowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemn Jenerałowi Sztabu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Lutego 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 8 (20) Lutego 1865 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 14 (26) Kwietnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1864 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniu 14 (26) Kwietnia 1865 r., pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków, gdy spór wstrzymujący dalszy bieg sprzedaży, rozsądzony został wyrokiem 9 Departamentu Rządzącego Senatu z d 28 Lipca (9 Sierpnia) 1865 r. Trybunał wyrokiem z dnia 19 (31) Sierpnia 1865 r. na illacją Goldberga zapadłym, termin do drugiej publikacji warunków na dzień 13 (25) Września 1865 r. oznaczył. Druga publikacja odbyła się w powyższym terminie, a trzecia publikacja odbyła się w dniu 27 Września (9 Października) 1865 roku. Nakoniec w dniu 29 Października (10 Listopada) 1865 r., Trybunał odbył przygotowawcze przysądzenie rzeczonej nieruchomości, a przysądzając takową przygotowawczo Herszowi Goldberg za sumę rs 9,000, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/6 r godzinę 10 z rana oznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 14 020 jako $^2/_3$ części szacunku taksą Sądową wykrytego.

Nakoniec gdy termin ten spowodu sporów nie odbył się, po oddaleniu sporów wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 7 (19) Kwietnia 1866 r. Trybunał wyrokiem z dnia 6 (18) Czerwca 1866 r. na illacją zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Lipca 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, a gdy i ten ostatni termin z powodu sporów zpełzł, Trybunał wyrokiem na ilacją w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r. zapadłym termin do nowego ostatecznego przysądzenia na dzień 15 (27) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 766) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Franciszka Zandrowicz Emeryta w Warszawie pod Nr. 413*b* mieszkającego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego i u Ludomira Nowackiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1532 *N.* jako swego urzędowego pełnomocnika wedle aktu plenipotencji z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1864 r. przed Dziewulskim Rejentem zdziałanego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z większej sumy rs. 9,000, pochodzącej i drugiej sumy rs. 4,500, obudwóch z procentem od d. 1 Grudnia n. s. 1861 r. i kosztami od Anieli z Hr. Jezierskich Maurycego Hr. Campo Scipio obywatela małżonki, właścicielki dóbr ziemskich Łaziska z przyległościami w okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałej, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Listopada 1864 roku sporządzony, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Łaziska składające się z wsi i folwarku Łaziska z wsi i folwarku Przytoka, z wsi dawniej zaroban j Dębiska kolonji Ludwinów, Olechów Rządza, Budy Kamińskie, Góry, Budy Przytockie, Maryjanka, Aleksandrów, Moczydła, Szczytnik, Osady Chrynkewizna, Młyn, Osady Krapowizna, Młyn, w Okręgu Siennickim gubernji Warszawskiej, gminie tegoż nazwiska Łaziska, pod juryzdykcją Sądu Pokoju okr. Stanisławowskiego położone prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anieli z hr. Jezierskich Maurycego Hr. Campo Scipio oby-

watela małżonki należące, w posiadaniu obojga małżonków Campo Scipio prócz folwarku Przytoka zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 2½ mia y nowopolskiej albo dziesięcin 3,258 obejmujące.

Na gruncie powyższych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

Wieś i Folwark Łaziska,

1. Dwór z drzewa w części murowany gontami kryty, pięć kominów murowanych mający.

2. Oranżerja z trepauzem murowane, a przytem dom na mieszkanie ogrodnika o dwóch kominach murowanych gontami kryty.

3. Obórka z drzewa gontami i w części dranicami kryta.

4. Szparagarnia sztachetami i żerdziami z łat rżniętych ogrodzona, przy której inspekta o sześciu skrzydłach.

Od zabudowań pod Nr. 2 opisanych, jest kilkadziesiąt łokci z cegły palonej murowanego parkanu.

5. Ogród fruktowy sztachetami ogrodzony w którym mieści drzew owocowych około sztuk 500, i wiele drzew dzikich i szpalerów.

6. Kloaka z desek gontami kryta.

7. Dom folwarczny z drzewa dwa kominy murowane mający.

8. Lodownia zewnątrz z kamienia wymurowana a w środku drzewem cembrowana, gontami kryta:

9. Spichrz z drzewa na podmurowaniu gontami kryty.

10. Stodoła z drzewa, w której mieści się maszyna młocarnia parokonna fabryki Ewansa.

11. Holendernia z drzewa w słupy murowane gontami kryta.

12. Stajnia z drzewa w słupy murowane gontami kryta.

13. Kurniki i chlewy z drzewa deskami i gontami kryte.

14. Studzien drzewem cembrowanych z żurawiami dwie.

15. Karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta, w tórej mieszka Franciszek Żoch szynkar, szynkuje trunek od propinatora Edwarda Wytrykowskiego.

Nadto w tej wsi jest chalup włościańskich dwojaki zwanych dziewięć z drzewa, z których sześć gontami krytych, a resztę słomą.

Stodół takichże z drzewa pod słomą ośm, i obór podobnież ośm.

W tej wsi gospodarzy jest osiadłych 22 mianowicie: Krolak Tomasz, Lichwiak Józef, Gawrota Wawrzyniec, Krolak Agnieszka, wdowa po Michale, Ładach Andrzej, Krolak Michał, Rele Wincenty, Zakrzewski Bazyli, Ładach Andrzej, po Janie, Krolak Kazimierz, Krolak Józef, Ładach Jan, Piwek Jakób, Golich Stanisław, Krolak Jan, Kiełbaska Franciszek, Ładach Józef, Lichniak Szczepan, Łopack Jan, Krolak Jan, Ładny Piotr, Łukasiak Wojciech

Na gruncie znajduje się pięć par wołów, koni 3, i krów 35.

Wieś Kolonjalna Rembiska.

W tej wsi są osiadli następujący:

Bartnicki Stanisław, Krzyżanowski Antoni, Chrzanowski Paweł, Ładach Jan, z których Krzyżanowski ma morgów 14, a inni po mórg 7 gruntu i opłacali dawniej z morgi po rub. sreb. 1 kop. 5, a przytem mają zabudowania własne.

Wieś Kolonjalna Ludwinów.

W której jest osiadłych kolonistów 24, a mianowicie: Prymek Michał posiada mórg 19, Florowska Franciszka 9, Markowski Jakób 9, Wiktorowski Walenty 18, Michalski Wojciech 12, Łoboda Jan 10, Łoboda Paweł 10, Przedlaski Józef 11, Prymek Piotr 11, Gut Józef 17, Abolski Wincenty 10, Gut Adam 17, Chrzanowski Józef włókę jedną morgów 2, Chrzanowski Kazimierz 8, Baranywski Franciszek 24, Gadowski Ignacy 11, Płochocki Jan 11, Płochocki Franciszek 11, Kuch Wojciech wlókę jedną, Bartnicki Piotr morgów 11, Gutowski Jan 18, Federowicz 17, Domański Stanisław 19.

We wsi tej jest karczma z drzewa słomą kryta bez zajazdu, w której mieszka Wąsowski szynkarz i szynkuje trunek Edwarda Wytrykowskiego propinatora ogólnego.

Wieś Kolonjalna Olechów.

W tej wsi jest osiadłych kolonistów pięciu a mianowicie: Dyament Teofil posiada gruntu włók 3, Wielupiel mórg 11, Płochowski Mateusz morgów 15. Fedorowicz Wincenty morgów 8, Abelska Petronela 5 i pół, w tej wsi jest zakład fabryki papieru z maszynami urządzony. lecz budowle do tego są własnością akcjonarjuszów, a z gruntu morgów trzech na których powyższa fabryka znajduje się tak jak wszyscy koloniści czynsz po rs. 1 opłacali, zaś za używanie wody w stawie będącej, do tejże fabryki właściciele takowej opłacają dworowi rs. 300

Karczma z drzewa z zajazdem, gontami kryta, w której mieszka Jan Bary szynkarz i szynkuje trunek ogólnego propinatora Edwarda Wytrykowskiego. Staw duży zarybiony, połów z ryb do dworu należy.

Osada Młyn Hryniewizna.

Obejmująca przestrzeni gruntu mórg 45, grunt ten zabudowania na nim będące i młyn wodny posiada pod prawem Erpachu Michał Sienkowski, który zapłaciwszy za toż prawo wkupnego rs. 1,500 opłaca z tego rocznie czynszu rs. 142 k. 50.

Osada Młyn Krupowizna.

Obejmuje rozległości gruntu mórg 26 i takowy posiada Walenty Szpicer na takichże samych prawach jak poprzedni, lecz ten opłaciwszy wkupne rs. 1,050 do opłacenia czynszu rocznie rs 75, jest obowiązany.

Budowle na tym gruncie znajdujące się młyn wodny są jego własnością.

Wieś Kolonjalna Rządza.

Kolonistów osiadłych jest 19, a mianowicie: Laskowski Józef posiada mórg 15, Aldach Szymon morgów 15, Aldach Jan 15, Seyndler Ludwik 15, Jaworski Aleksander 15, Daniel Józef 15, Kapińska Apolonja 15, Łukoszka Kaeper 15, Niewiatowski Józef 15, Nowak Franciszek 15, Balnicki Jan 9 i pół, Bartnicki Bartłomiej 8 i pół, Łukaszka Cyprian Stanisław $7\frac{1}{2}$, Gruchal Antoni $7\frac{1}{2}$, Poral Jan $7\frac{1}{2}$, Lachowski Józef $7\frac{1}{2}$, Stanisław morgów 15, Pill Maciej 10, Cyprjan Adam włókę jedną mórg 15.

Karczma z drzewa gontami krytą, bez zajazdu i w tej mieszka Jan Gierś, szynkuje trunek ogólnego propinatora Edwarda Wytrychowskiego.

Chałupa z drzewa gontami kryta dla gajowego.

Wieś Kolonjalna Góry.

W tej mieszka posiadaczy 36, a mianowicie: Kopiński Andrzej posiada gruntu mórg 15, Mlącek Karol 15, Dąbrowski Jan 15, Zych Stefan 15, Leoniak Marcin 15, Kościesza Mateusz 7 i pół, Wilk Adam 7 i pół, Czatkowski Stanisław 7 i pół, Więcek Ignacy 7 i pół, Wiśniewski Jan 7 i pół, Wiśniewski Józef 7 i pół, Bereda Stanisław 7 i pół, Makowski Jacenty 7 i poł, Rycieski Wojciech 15, Grudziński Michał 15, Kropielnicki Antoni 15, Malinowski Piotr 15, Kwiatek Adam 15, Bucharski Maciej, Czarnecki Karol 14, Grys Antoni 7 i pół, Kutz Mikołaj 7 pół, Żylczewski Stanisław 15, Sobotka Michał 7 i pół, Mirosz Józef 7 i pół, Mirosz Wincenty 15, Orłowski Jakób 15, Borzym Franciszek 7 i pół, Dembkowski Wojciech 7 i pół, Szczęsny Józef 15, Mroziński Jan 15, Rudnicki Błażej 15, Kutz Franciszek 15, Dembkowski Stanisław 15, Pelim Leon 15, Roguski Antoni 12.

Karczma z drzewa bez zajazdu słomą kryta, w tej mieszka Karol Czarnecki szynkarz, ktory szynkuje trunek ogólnego propinatora Wytrykowskiego.

Wieś kolonjalna Budy Kamieńskie.

W tej jest osiadłych kolonistów 14, a mianowicie:

Tkacz Andrzej posiada grunt mórg 16, Katz Wojciech $16\frac{1}{2}$, Orłowska Zuzanna $16\frac{1}{2}$, Książek Franciszek $17\frac{1}{2}$, Pustało Tomasz $17\frac{1}{2}$, Gryz Antoni $17\frac{1}{2}$, Bankiewicz Mikołaj 19, Korek Mateusz 19, Katz Stanisław $19\frac{1}{2}$, Wąsek Walenty 19, Krupa Ignacy 19, Krupa Franciszek 10, Wąsak Józef 11, Krupa Jan 20.

Wieś kolonjalna Budy Przytockie.

W której jest osiadłych kolonistów 28, a mianowicie:

Czyżewski Wojciech posiada mórg 8, Kunicki Jan 15, Kwiatkowski Wojciech 8, Kralak Anna 16, Androkiewski Michał 16; Kasprowicz Jakób 16, Fabarek Grabjan 8, Nowicki Jan 8, Kwiatkowski Mikołaj 16, Łaszczak Marcin 8, Łachuiak Piotr 8, Kwiatkowski Józef 8, Kwiatkowski Stanisław 8, Zawadzki Stanisław 8, Zawadzki Paweł 8, Murzynowski Grzegórz 8, Murzynowski Andrzej 8, Odrobiński Józef 8, Chromiński Jan 24, Wojcicki Jan 8, Kasperorowicz Stanisław 8, Roch Stanisław 8, Krępowicz Mateusz 16, Wrublikowa Agnieszka 16, Krolak Wojciech 16, Stempiński Walenty 8, Pekin Leon 8, Dawszyński Ksawery 16.

Karczma z drzewa z zajazdem, gontami kryta, w której mieszka Ddward Wytrykowski ogólnych dóbr propinator.

Dom z drzewa częścią słomą, częścią deskami kryty dla gajowego.

Wieś kolonjalna Maryanka.

W tej wsi kolonistów 10, a mianowicie:

Wejcicki Tomasz posiada gruntu mórg 15, Mirosz Andrzej 15, Paziński Antoni 8, Kwiatkowski Paweł 7, Sadach Michał 18, Sikorski Adam 15, Roguski Antoni 15, Kralak Andrzej 15, Kralak Jakób $7\frac{1}{2}$, Kralak Walenty, 7 i pół.

Wieś kolonjalna Aleksandrów.

W tej jest osiadłych kolonistów 40, a mianowicie:

Krysiński Józef posiada gruntu mórg 8, Bartnicki Paweł 8. Wodecki Antoni 16, Grubek Adam 8, Osiński Jojne 8, Kuźniarska Teresa 16, Sikorski Michał 16, Sikorski Wojciech 8, Kuźniarski Wojciech 8, Wejnsztok Fałko 8, Głowiecki Leon 8. Zagańczyk Szczepan 16, Mirosz Aleksy 16, Koutza Michał 8, Kutz Michał 8, Kubik Wawrzyniec 8, Kubik Jan 8, Bortnicki Stanisław 8, Bortnicki Jakób 8, Gorny Stanisław 8, Górny Andrzej 8, Paziński Franciszek 8, Sokołowski Tadeusz 8, Szelągowski Stanisław 16, Zawadzki Jan 16, Rudnicki Wincenty 16, Muszel Antoni 16, Maszelnik Jan 16, Bieliński Michał 8, Bielińska Antonina 8, Szymanowski Piotr 16, Rudnicki Antoni 16, Famołka Franciszek 16, Truskolaska Emilja 16, Muszelak Andrzej 8, Kościeszka Antoni 9, Maszelik Łukasz 16, Maszelik Andrzej 16, Jastrzębska Barbara 8, Jastrzębski Antoni 8.

Wieś kolonjalna Moczydła.

W której jest kolonistów 24, a mianowicie: Rawski Jan posiada gruntu mórg 15, Krupa Kazimierz 15, Grubek Jan $7\frac{1}{2}$, Grubek Andrzej $7\frac{1}{2}$, Zysman Judka $7\frac{1}{2}$, Wodecki Aleksy $7\frac{1}{2}$, Jobs Michał $7\frac{1}{2}$, Wejnert Edward $7\frac{1}{2}$, Jobs Fryderyk 15, Jobs Ewa 15, Ikiert Ludwik 15, Cykiert Fryderyk $22\frac{1}{2}$, Czysz Szczepan $7\frac{1}{2}$, Matak Ignacy $7\frac{1}{2}$, Matak Adam $7\frac{1}{2}$, Leszyński Jan $7\frac{1}{2}$, Leszczyński Andrzej $7\frac{1}{2}$, Ufnalewski Jan 15, Lejszert Edward 18, Jastrzębski Józef $7\frac{1}{2}$, Leszczyński Michał $22\frac{1}{2}$, Skalski Franciszek 15, Skrórzewski Franciszek włók 2 mórg 15, Woda Aleksy mórg 15.

Karczma z drzewa z zajazdem gontami kryta, w której mieszka ogólny propinator całej propinacji, w tych dobrach za kontraktem na pismie do Św. Jana 1866 r., z której rocznie opłaca dworowi rs. 1,350.

Wieś kolonjalna Szczytnik.

W tej jest osiadłych kolonistów 23, a mianowici:

Arys Koral posiada gruntu mórg $7\frac{1}{3}$, Wojciechowski Feliks $22\frac{1}{2}$, Chabisza Jan 15, Kokoszka Gotlieb 15, Gadoj Andrzej 15, Gadoj Stanisław 15, Osnorowski Wincenty 15, Krupa Mikołaj $7\frac{1}{2}$, Zych Wincenty $7\frac{1}{2}$, Baranowski Aleksander $7\frac{1}{2}$, Kokoszka Fryderyk $7\frac{1}{2}$, Gotik Filip $7\frac{1}{2}$, Radłowski Antoni $7\frac{1}{2}$, Michalczyk Antoni 15, Zych Jakób $7\frac{1}{2}$, Kowalczyk Andrzej $7\frac{1}{2}$, Zych Maciej $7\frac{1}{2}$, Sokalski Franciszek $7\frac{1}{2}$, Mirzch 15, Miązek Wojciech 15, Radzio Wawrzyniec 18, Grącka Wojciech 17, Porak Wojciech 17.

Karczma z drzewa bez zajazdu słomą kryta, w której mieszka Jakób Napiorkowski szynkarz, szynkujący trunek ogólnego propinatora Wytrykowskiego.

Folwark i wieś Przytoka.

W której są następujące zabudowania:

1. Dwór czyli dom z drzewa słomą kryty.

2. Dom z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.

3. Stodół z drzewa słomą krytych dwie.

4. Stajenka z drzewa słomą kryta.

5. Holendernia i spichrz z drzewa w słupy murowane, gontami kryte.

6. Kloaka z desek gontami kryta.

7. Studnia z żurawiem i kubłem.

8. Karczma z drzewa z zajazdem gontami kryta, w której mieszka Stanisław Kopankiewicz i szynkuje trunek ogólnego propinatora.

9. Domów z drzewa czworaki zwanych cztery, z których trzy gontami, a jeden słomą kryty.

Folwark ten jest w dzierżawie Eli Czerwony Kamien rocznie za rs 600 i jest w posiadaniu tegoż.

W folwarku tym osiadłych jest pięciu włościan prócz Eli Czerwony Kamień, a mianowicie:

Szatański Tomasz posiada mórg 3, Recko Jan 3, Gryś Jan 3, Płochocki Szczepan 3, Sadoski Wojciech 3.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, w mieście Mińsku urzędującemu, zamieszkałemu na ręce własne.

2. Szczepanowi Zagajczyk, wójtowi gminy Łaziska, we wsi Aleksandrowie, Okręgu Siennickim urzędującemu, zamieszkałemu na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Stycznia 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1865 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 13 (25) Kwietnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Pelskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 6 (18) Lutego 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 6 (18) Lutego 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Łaziska z przyległościami w okręgu Siennickim gubernji Warszawskiej położonych, oraz przygotowawczego przysądzenia na dzień 11 (23) Czerwca 1865 r., w którym dobra rzeczone przygotowawczo przysądzone zostały Mecenasowi Karasińskiemu za sumę rs. 9,000, tenże Trybunał wyrokiem w tej samej dacie zapadłym, oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na d. 15 (27) Września 1865 r. lecz gdy takowy dla braku taksy odbytym być nie mógł. Przeto Trybunał wyrokiem na d. 17 (29) Października 1866 r. na ilacją zapadłym oznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 14 (26) Listopada 1866 r, który równie z powodu sporu o taksę odbytym być nie mógł Poczem Trybunał wyrokiem na d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1867 r., równie na ilacją zapadłym, oznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Łaziska z przyległościami na d. 13 (25) Lutego 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja zacznie się od sumy rs. 36.457 jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa, d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgòrski.

(N. D. 777) W dniu 2 (14) Lutego 1867 r. o godzinie 10 z rana na Grzybowie i w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy trzech Krzyżach, na placach targowych w Warszawie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble jesionowe, lustra, kufer sosnowy. świecznik mosiężny i t p. przedmiota przez licytacją publiczną sprzedane będą.

A. *Tymecki.* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N D. 779)

OD REDAKCJI
ZORZY PISMA LUDOWEGO,

w części ilustrowanego.

Poszyty z całego roku 1866 r. w kolorowej oprawie z tektury, nabyć można po cenie rsr. 2, w Redakcji Zorzy Nr. 1582*d* Aleja Jerozolimska, lub w Księgarni M. Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście Nr. 1 (nowy.)

(N. D. 318).

Prawdziwe Amerykańskie
MASZYNY DO SZYCIA,

Różnych systemów, tak do domowego użytku, jako też dla wojsk, krawców, szewców, rymarzy, rękawiczników, czapników, bieliźniarzy, gorseciarzy i t. p poleca.

Wyłączny Skład Amerykańskich Maszyn do szycia, mieszczący się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej obok Hotelu Angielskiego.

(4—472).

(N. D. 774) **Rozalja** z rodziców **Gołębiowska,** żona Antoniego **Lewandowskiego,** przed laty 12, męża swego złośliwie opuściła, niedając do tąd o sobie żadnej wiadomości, zatem uprasza Szanowne Władze i Publiczność, ktoby wiedział o pobycie lub śmierci rzeczonej Lewandowskiej, aby raczył zawiadomić podpisanego w Warszawie, pod Nr 2832 zamieszkałego.

Warszawa dnia 4 Lutego 1867 roku.

Lewandowski.

(N. D. 660)

Kupno Owiec

Sztuk 600 owiec niekoniecznie cienkiej wełny z tych macior 250 lub 300 na chów, a resztę skopów na wypas potrzebne są zaraz do kupienia za gotówkę do wsi pod miastem Łask położonej. Ktoby życzył sobie sprzedać takie owce, całą ich ilość lub część, da znać na pismie do Warszawy Pocztą, do Pana Grobickiego Mecenasa pod N. 2238 na Nelewkach, lub do Łodzi do Edwarda Hentzel róg, ulicy Piotrkowskiej i Szerokiej, albo do Pana Bienkowskiego pełnomocnika w M Łasku.

Tamże potrzebny jest **owczarz** na stół lub ordynarją zaraz lub od S-go Wojciecha **r. b.** (1196)

(N. D 502). **Dowody** Banku Polskiego na zastawione kosztowności, Numerami 27590 i 27591 opatrzone **zaginęły**, wzywa się zatem nieprawego ich posiadacza o złożenie onych w kantorze Banku. Nikt z rzeczonych dowodów korzystać nie może, gdyż zastrzeżenie w kantorze Banku we właściwym czasie uczynionem zostało. (1—878).

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.